



PRENUMERATA.

Rocznie 36 Mk., Kr. 60,
półrocznie 18 Mk., Kr. 35,
kwartalnie 9 Mk., Kr. 16.50.

ZA GRANICĄ:

Rocznie 78 Mk., półrocz-
nie 24 Mk., kwartalnie
12 Mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI GODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobne-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9 — 3 p. p.

Redaktor przyjmuje od 1 — 2 p. p.

Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

w przedmiocie organizacji Zarządów Dóbr Państwo-
wych.

1. W celu sprawowania zarządu nad dobrami państwowymi, oraz wszelkimi dobrami, pozostającymi pod zarządem państwowym w zakresie działania Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, utworzone zostają Zarządy Dóbr Państwowych.

2. Główny Zarząd Dóbr Państwowych urzęduje przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Na czele Głównego Zarządu Dóbr Państwowych stoi Naczelnik, który kieruje działalnością wszystkich organów Zarządu Dóbr Państwowych, sprawuje nad nią nadzór techniczny i służbowy i jest za nią odpowiedzialny przed Ministrem.

Naczelnik Głównego Zarządu Dóbr Państwowych referuje i przedkłada do zatwierdzenia Ministra wszelkie sprawy Zarządu dóbr dotyczące, które wychodzą poza zakres kompetencji Okręgowych Zarządów Dóbr Państwowych.

Do pomocy Naczelnik Głównego Zarządu Dóbr Państwowych ma przydaną potrzebną liczbę Inspektorów i referentów oraz urzędników pomocniczych.

Czynności Naczelnika Głównego Zarządu Dóbr Państwowych mogą być połączone z czynnościami Szefa Sekcji Dóbr Państwowych w Ministerstwie.

3. Okręgowe Zarządy Dóbr Państwowych tworzone będą w miarę potrzeby na terytorjum Państwa na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów. Narazie utworzone zostają następujące cztery Zarządy Okręgowe Dóbr Państwowych:

I. Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych w Warszawie, obejmujący powiaty: Warszawski, Garwoliński, Miński, Radzyński, Pułtuski, Mławowski, Przasnyski, Ciechanowski, Miński, Sierpski, Rypiński, Lipieński, Płocki, Płoński, Sochaczewski, Błotniński, Grójski, Rawski, Brzeziński, Sierniewicki, Łowicki, Kucieński, Gosławski, Koński, Turecki, Kaliski, Łęczycki, Łódzki, Sieradzki, Łaski, Piotrkowski, Wieleński, Częstochowski, Radomski i Będziński.

II. Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych w Radomiu, obejmujący powiaty: Olski, Miechowski, Pinczowski, Jędrzejowski, Włoszczowski, Opatowski, Konarski, Młotki, Stopnicki, Sandomierski, Opatowski, Ilzicki, Radomski, Kozienicki, Puławski, Janowski, Biłgorajski, Zambiski, Lubelski, Lubartowski, Chełmski, Kraśnostawski, Hirubieszowski, Tomaszewski, oraz przyległe powiaty na wschodzie.

III. Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych w Siedlcach, obejmujący powiaty: Łomżyński, Ostrołęcki, Czerwieński, Mławowski, Kolneński, Szczęrzyński, Augustowski, Suwalski, Sejneński, Sokółski, Węgrowski, Siedziński, Konstantynowski, Łukowski, Radzyński, Białski, Włodawski, Białostocki, Sokółski, Bielski, oraz przyległe powiaty na wschodzie.

IV. Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych we Lwowie, obejmujący terytorjum b. zaboru austriackiego, t. j. Galicję, Śląsk, Spisz i Orawę.

Zmiana siedziby lub terytorjum objętego przez Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych może wskutek decyzji Rady Ministrów na wniosek Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

4. Do zakresu działania Okręgowego Zarządu Dóbr Państwowych należy:

a) przyjmowanie pod zarządek państwowy dóbr na mocy właściwych przepisów i rozporządzeń,

b) wykonywanie odpowiednich formalności notarialnych i hipotecznych, dotyczących objętych pod zarządek państwowy dóbr,

c) bezpośrednie administrowanie dobrami, pozostającymi pod zarządem państwowym, i kontrola nad administracją dóbr, oddanych w dzierżawę lub przekazanych pod zarządek stosownie do właściwych przepisów i rozporządzeń,

d) wypuszczanie w dzierżawę poszczególnych obszarów dóbr, sprzedaż produktów rolnych oraz zawieranie umów na dostawę drogą licytacji w trybie przez właściwe przepisy i instrukcje wskazanym,

e) zawieranie dobrowolnych umów na dzierżawę i najem w granicach zatwierdzonych przez Ministra, o ile roczny czynsz nie przekracza sumy marek 20.000, a termin trwania umowy nie przekracza dwóch lat; w wypadku, gdy chodzi o drobne obiekty, Minister może upoważnić Zarząd Okręgowy Dóbr do zawierania umów na termin dłuższy;

f) zawieranie umów specjalnych w przedmiocie zarządu poszczególnymi obszarami, o ile roczne wynagrodzenie zarządcy w gotówce nie przekracza marek 6.000 i o ile nie zawierają one odstępstw zasadniczych od normalnej umowy, przepisanej przez Ministra;

g) zawieranie umów, dotyczących sprzedaży drzewa, produktów leśnych oraz innych produktów gospodarczych, o ile suma szacunku nie przekracza 20.000 marek, a cena sprzedanych przedmiotów nie jest niższa od ceny, wyznaczonej przez takse urzędową, jeżeli taka istnieje;

h) zawieranie umów na dostawy z terminem nie dłuższym, niż rok, o ile cena ogólna dostaw nie przekracza marek 20.000;

i) dokonywanie naprawy i robót budowlanych oraz wprowadzenie ulepszeń, o ile suma uczynionego na ten cel nakładu nie przekracza w ciągu roku 10.000 marek dla poszczególnej jednostki gospodarczej;

j) kupno i sprzedaż inwentarza martwego i żywego, o ile suma dokonywanej transakcji nie przekracza mk. 5.000 dla inwentarza martwego i marek 10.000 dla inwentarza żywego;

k) przedkładanie Ministrowi za pośrednictwem Zarządu Głównego Dóbr planów gospodarczych oraz projektów sposobu eksploatacji bogactw naturalnych;

l) wykonywanie wszelkich czynności, jakie z istoty administrowania dobrami wynikają, o ile nie będą zastrzeżone przez ustawę lub rozporządzenie dla innych władz, oraz tych czynności, jakie będą okręgowym zarządem dóbr specjalnie przez ustawy, rozporządzenia lub polecenia Ministra przekazane.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych wyda szczegółową instrukcję uzupełniającą i rozwijającą przepisy niniejszego artykułu w przedmiocie zakresu działania Zarządu Dóbr Państwowych.

Wszystkie sprawy, dotyczące wykonywania prawa własności w granicach ustaw i zarządu dóbr państwowych, które nie są stosownie do niniejszego rozporządzenia przekazane Zarządom Okręgowym Dóbr Państwowych, sprawy nabywania i zbywania oraz obciążania nieruchomości państwowych należą do zakresu działania Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Do Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych należy również rozstrzyganie zażaleń na decyzję Okręgowych Zarządów Dóbr Państwowych.

We wszystkich sprawach, które stosownie do niniejszych przepisów nie są przekazane Zarządom Okręgowym, lub co do których zachodzi może wątpliwość, czy należą do ich zakresu działania, Okręgowe Zarządy Dóbr Państwowych składają mają wnioski Ministrowi za pośrednictwem Głównego Zarządu Dóbr Państwowych.

5. Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych stanowi:

Naczelnik Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych,

Inspektorzy Okręgowi,

Radcowie i referenci,

Inspektorzy i ich pomocnicy,

Nadleśniczowie, leśniczowie i podleśniczowie,

Urzednicy rachunkowi, kasowi i kancelaryjni,

Gajowci i służba niższa.

6. Naczelnik Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych kieruje działalnością powierzonego sobie zarządu i wszystkich, wchodzących w skład jego urzędników, i sprawuje nad nimi nadzór.

Naczelnik Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych jest odpowiedzialny za wszelkie czynności podwładnych sobie urzędników, za wykonanie budżetu oraz za stan i zarządek dóbr w powierzonym sobie okręgu.

7. Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych podzielony będzie na działy, stosownie do rodzaju dóbr, podlegających zarządkowi, oraz zakresu wykonywanych czynności, a mianowicie: lasów, majątków, gmachów i t. p.

Kierownictwo każdego z powyższych działów powierzone będzie Inspektorowi Okręgowemu.

Każdy Inspektor Okręgowy w swoim zakresie jest bezpośrednim pomocnikiem Naczelnika Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych, kieruje działalnością podległych urzędników i sprawuje nad nią nadzór.

Jeżeli Naczelnik Zarządu z jakiegokolwiek po-

wodu czynnym być nie może, powierza zastępstwo jednemu z Inspektorów Okręgowych.

8. Pod kierunkiem Inspektorów Okręgowych urzędują Inspektorzy lasów, Inspektorzy majątków i Inspektorzy gmachów państwowych oraz ich pomocnicy.

Sprawują oni nadzór, pełnią czynności Zarządu w powierzonym sobie zakresie nad gmachami i majątkami i wykonywują zlecenia i zarządzenia prełożonych władz w tym zakresie.

9. Oprócz wymienionych wyżej działów, obejmujących poszczególne rodzaje dóbr, podlegających zarządkowi, Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych mieć będzie dział prawny, złożony z potrzebnej liczby radców i referentów, których zadaniem będzie udzielanie opinii we wszelkich sprawach prawnych, Zarządu Dóbr dotyczących, sporządzanie umów i kontraktów, oraz wykonywanie czynności prawnych Zarządu.

10. Przy Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych czynne będą nadto:

a) dział techniczny, złożony z potrzebnej liczby referentów technicznych i techników, którego zadaniem będzie opracowywanie projektów, udzielanie wskazówek i kierowanie wykonaniem robót technicznych w dobrach, pozostających pod zarządem państwowym,

b) dział rachunkowy i kasowy, złożony z potrzebnej liczby urzędników, którego zadaniem będzie prowadzenie szczegółowej rachuby i kontroli rachunkowej Zarządu Dóbr, stosownie do właściwych instrukcji, oraz ułatwianie czynności kasowych, o ile te nie będą objęte przez skarbowe kasy powiatowe.

11. Przy Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych czynna jest kancelaria, złożona z potrzebnej liczby urzędników pomocniczych,

12. Lasy państwowe podzielone będą, stosownie do decyzji Ministra, na wniosek Zarządu Dóbr Państwowych, na nadleśnictwa i leśnictwa.

Nadleśniczy zarządza lasami państwowymi na powierzonym sobie obszarze nadleśnictwa, sprawując wszelkie czynności w zakresie działania Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych, z istoty tego zarządu wynikające i przez ustawy i rozporządzenia nadleśniczych przekazane.

Leśniczy pod kierunkiem nadleśniczego sprawuje w odpowiednim zakresie służbę techniczną i wykończając w granicach leśnictwa.

Do pełnienia straży i ochrony lasów powołani są podleśniczowie i gajowci.

Nadleśniczowie mają sobie przydziałych w potrzebnej liczbie urzędników pomocniczych: rachunkowych, kasowych i kancelaryjnych.

13. Prowadzenie gospodarstwa w poszczególnych dobrach państwowych lub pozostających pod zarządem państwowym, może być powierzone nie tylko urzędnikom, ale również osobom albo instytucjom upoważnionym do tego na podstawie specjalnej umowy, określającej wysokość i sposób wynagrodzenia administratora, jak również zakres jego praw i obowiązków. Przy pełnieniu wynikających z takiej umowy czynności administrator korzysta z ochrony prawnej i podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej, ustanowionej dla urzędników państwowych.

14. Wszystkich urzędników Zarządu Dóbr Państwowych oprócz X i XI kategorii mianuje Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zaś urzędników X i XI kategorii oraz służbę mianuje Naczelnik Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych.

15. Dyrekcja lasów i Dóbr Państwowych we Lwowie przekazuje wszystkie swoje agendy Zarządowi Okręgowemu Dóbr Państwowych we Lwowie.

16. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych wyda przepisy wykonawcze i szczegółową instrukcję, określającą zakres działania wszystkich urzędników oraz tryb postępowania urzędowego.

17. Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą niezwłocznie.

Prezydent Ministrów:

wiz.

(-) Woźciechowski.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(-) Janicki.

Warszawa, dnia 11 maja 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

o wyborach poselskich do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w 33 (Białostockim) i 34 (Bielskim) okręgach wyborczych.

Na mocy ordynacji wyborczej z dn. 28 listopada 1918 r. (Dziennik Praw Nr. 18) i ustawy z dn. 10 maja 1919 r. zarządzam za zgodą Naczelnika Państwa wybory poselskie do Sejmu Ustawodawczego w 33 i 34 okręgach wyborczych (Białostockim i Bielskim) na niedzielę dn. 15 czerwca r. b.

Jednocześnie uchylone zostają i nie mogą być przez cały okres wyborczy wprowadzane ograniczenia wolności obywatelskiej, dotyczące akcji wyborczej (zebrań, wieców, słowa, przenoszenia się, wydawania i rozpowszechniania druków), oraz stosowany być ma dekret o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu z dn. 8 stycznia r. b.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) S. Wojciechowski.

Warszawa, dnia 15 maja 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Przemysłu i Handlu w przedmiocie przejęcia Wydziału Górniczego b. Komisji Rządzącej w Krakowie, postanowionego uchwałą Rady Ministrów z dnia 7 maja 1919 roku.

Art. 1. Stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 7 maja 1919 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu obejmuje z dniem 15 maja 1919 r. wszystkie agendy i biura Wydziału Górniczego b. Komisji Rządzącej w Krakowie pod swój bezpośredni zarząd.

Art. 2. Działy administracji państwowej, wchodzące dotychczas w zakres Wydziału Górniczego b. Komisji Rządzącej, tworzą dwie oddzielne grupy, podlegające oddaj Sekcji Górniczo-Hutniczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a mianowicie:

1) wszystkie agendy Wydziału Górniczego b. Komisji Rządzącej, z wyjątkiem techniczno-administracyjnych agend Sekcji Solnej, tworzą „Małopolski Oddział Górniczo-Hutniczy” Działalność tych kierowników normują instrukcje, zatwierdzone przez Szefa Sekcji Górniczo-Hutniczej.

2) Techniczno-administracyjne agendy Sekcji Solnej tworzą „Dyrekcję Państwowych Zakładów Solinarnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu”.

Art. 3. Na czele działów wymienionych stają osobni kierownicy, mianowani przez Ministra Przemysłu i Handlu i podporządkowani Szefowi Sekcji Górniczo-Hutniczej. Działalność tych kierowników normują instrukcje, zatwierdzone przez Szefa Sekcji Górniczo-Hutniczej.

Art. 4. Organizacja władz górniczych pozostaje niezmieniona.

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) Hącia.

Szef Sekcji:

(—) St. Świętochowski.

Warszawa, dnia 12 maja 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministerstwa Skarbu w przedmiocie rozszerzenia kompetencji Dyrekcji Skarbu we Lwowie.

Na podstawie art. 8 ustawy z 8-go kwietnia 1919 r. Dz. Pr. Nr. 31, poz. 261, zarządzam, co następuje: Dyrekcja Skarbu we Lwowie może zezwalać, zgodnie z § 28 lit. b) austr. ustawy należ. z 9 lutego 1850. Dz. U. p. L. 50 na bezpośrednie uiszczanie należności stempowych od dowodów, wystawianych przez publiczne instytucje działające na obszarze podległym Dyrekcji.

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Minister Skarbu:

(—) Karpiński.

Szef Sekcji:

(—) Kozubowski.

Warszawa, dnia 12 maja 1919 r.

TYMCZASOWA INSTRUKCJA TECHNICZNA dla geometrów, wykonywujących roboty miernicze przy pracach, prowadzonych przez Urzędy Ziemskie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. (Dokończenie).

IX. Sporządzenie ostatecznego planu i innych dokumentów pomiarowych.

Art. 86. Po zrysowaniu pierworysu zdjąć z niego odrys na kalkę płócienną, który dołącza się do protokołu klasyfikacyjnego. Na tym odrysie granic starych parcel i nowych działów nie wykreslać oraz żadnych cyfrowych danych nie umieszczać; obwódca (dawna i zmieniona — art. 58 p. c. — 1), poligo-

ny, linje klasyfikacyjne i szczegóły winny być na nim wykreslone tak, jak i na pierworysie, tylko linje klasyfikacyjne powinny być grubsze od innych; granice użytków (rola, las, łąka) należy zlekka podmalować odpowiednim kolorem; numery klas gruntu w różnych użytkach wyznaczać cyframi rzymskimi kolorem zielonym, pod którymi tym samym kolorem pisać ogólną powierzchnię każdej klasy danego użytku w morgach.

Art. 87. W razie prostowania granic lub zamiany gruntów na mocy umów z sąsiednimi właścicielami, w celu dołączenia do tych umów zdjąć z pierworysu na kalkę płócienną odrys odpowiednich części obwodnicy, pokazując na nich stare i nowe granice, jak na pierworysie, z opisaniem linji, kątów i nazwisk właścicieli.

Art. 88. Plan ostateczny, sporządzony w ten sam sposób, co i pierworys, to znaczy, nie drogą kopjowania pierworysu, powinien przedstawiać plan nowego stanu posiadania — po scaleniu. Dlatego granic starych parcel na nim nie wykreslać, zaś obwodnicę i odnośne poligony kreślić w tym stanie, w jakim okazały się one po zamianie gruntów i wyprostowaniu granic, wszystko tuszem czarnym; granice nowych działów, wykreslone tuszem czarnym, podcieniowywać karminem; kolorem czerwonym kreślić tylko granice sporne. Linji klasyfikacyjnych nie wnosić; resztę linji wykreslać tak samo, jak i na pierworysie (art. 58).

Art. 89. Opisywać na planie ostatecznym należy to wszystko, co i na pierworysie (art. 59, bez p. c i art. 60), według tej samej zasady (art. 59 — uwaga). Oprócz tego należy na nim opisywać:

- tuszem czerwonym ogólnie powierzchnie nowych działów w morgach;
- tuszem niebieskim ogólnie powierzchnie nowych działów w metr. pod powierzchnią w morgach (w formie ułamka);
- tuszem czarnym powierzchnie poszczególnych działów (różnych użytków) w granicach nowych działów (w metrach).

Uwaga: drobnymi cyframi opisywać domiary, ich podstawy i powierzchnie w metrach; większymi — boki poligonów, numery stanowisk instrumentu i powierzchnie w morgach; dużymi — numery własności nowych działów.

Art. 90. Plan ostateczny należy kolorować według znaków konwencyonalnych.

Art. 91. W tytule planu ostatecznego (i pierworysu również), ułożonym według ustalonego wzoru, powinno być wskazane: nazwa wsi, gminy i powiatu, akt prawny, na mocy którego były prowadzone pomiary i scalenie lub parcelacja gruntów (postanowienie Komisji Ziemskiej lub inne odpowiednie), nazwisko wykonawcy, południk i skala planu oraz ogólna powierzchnia (obliczona ze współrzędnych, z domiarów i razem).

Art. 92. W pracach parcelacyjnych, o ile niema zamiany gruntów lub znacniejszego prostowania granic, pierworys może służyć zarazem jako plan ostateczny; wówczas należy go odpowiednio wykończyć i kolorować według znaków konwencyonalnych. To samo dotyczy prac komasacyjnych, jednakże wtedy tylko, gdy stary stan posiadania nie był zdejmowany z gruntu, lecz wzięty ze starego planu (art. 24 i 68).

Art. 93. Jeżeli w niektórych częściach planu linje są o tyle drobne, że opisać ich wyraźnie nie można, to należy je wykreslać w większej skali na wolnym miejscu sekcijnego arkusza i tam opisać.

Art. 94. Sporządzać rachunek powierzchni nowych parcel i wartości ich według klas gruntu podług ustalonego wzoru.

Art. 95. Plan ostateczny sporządza się (a jeżeli on stanowi zarazem pierworys — to wykończy się) w biurze w sezonie zimowym.

X. Operat pomiarowy.

Art. 96. Operat pomiarowy scalonego lub rozparcelowanego obszaru stanowi:

- 1) pierworys obszaru, przedstawiający stary stan posiadania, z wniesionymi na nim nowymi granicami;
- 2) dziennik pomiarowy i szkic polowy;
- 3) dokładny opis granicznych słupów kamiennych i znaków podziemnych (miejsce i wygląd — art. 9), oraz protokół, zawierający dane z dowożenia tych słupów do przedmiotów stałych z odpowiednim szkicem;
- 4) plan ostateczny, przedstawiający nowy stan posiadania;
- 5) rachunek współrzędnych i ogólnej powierzchni;
- 6) szkic ciągów poligonowych;
- 7) rachunek powierzchni i wartości parcel według klas gruntu przed scaleniem (tylko przy komasacji);
- 8) rachunek powierzchni i wartości działów według klas gruntu po scaleniu lub rozparcelowaniu;
- 9) polecenia, na mocy którego były wykonywane roboty miernicze;
- 10) cała korespondencja geometry, odnosząca się do danej czynności.

XI. Uwaga ogólna.

Art. 97. Sposoby i wzory wykonania artykułów: 6, 9, 10, 13, 14, 19, 21, 22, 33, 35, 42, 43, 44, 45, 46, 51, 56, 58, 60, 67, 77 i 85, 80, 81, 84, 86, 87, 88, 91, 92, 93, 94 wskazane w „Objaśnieniach i przykładach do instrukcji technicznej”.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(—) Janicki.

Warszawa, dnia 31 marca 1919 r.

Uwaga: Wskutek braku odpowiednich czcionek, litera V oznacza pierwiastek.

REGULAMIN
INSPEKCJI MIESZKANIOWEJ.

Art. 1.

We wszystkich miastach, osadach i gminach wiejskich do czynności, związanych z nadzorem mieszkaniowym, jest powoływana Inspekcja Mieszkaniowa (na mocy art. 18 Dekretu o ochronie lokatorów i zapobieganiu brakowi mieszkań — Dz. Pr. Nr. 8 z dnia 25 stycznia 1919 r.).

Art. 2.

Inspekcję mieszkaniową powołuje prezydent miasta, na wniosek Urzędu do spraw mieszkaniowych (w miastach z ludnością 30.000 i więcej), burmistrz (w miastach z ludnością od 5.000 do 30.000) i Zarząd gminy (w miastach z ludnością poniżej 5.000, w osadach i gminach wiejskich).

Art. 3.

W miastach z ludnością 30.000 i więcej Urzędy mieszkaniowe dzielą miasto na okręgi, te ostatnie na dzielnice, stosownie do warunków miejscowych (obszaru, skupienia ludności i inn). Dla każdego Okręgu ustanawia się Inspekcja Mieszkaniowa. Dla każdej dzielnicy do nadzoru mieszkaniowego Inspekcja Mieszkaniowa wyznacza członków Inspekcji.

Art. 4.

Członkami Inspekcji Mieszkaniowej są osoby przydzielone z Urzędu powołania swego albo mianowane przez prezydenta miasta (w miastach z ludnością 30.000 i więcej), przez burmistrza (w miastach mniejszych) i przez Zarząd gminy (w osadach i gminach wiejskich); do pierwszych należą lekarze sanitarni (miejscy, gminni), budowniczowie okręgowi, oraz przedstawiciele władz wykonawczych; do drugich — obywatele zamieszkańcy w obrębie miast lub gmin, w których się powołana Inspekcja Mieszkaniowa. Pożądanym jest, by członkowie obywatele powoływani albo wybierani byli z spośród osób obezpanych z higieny mieszkaniowej (lekarze, budowniczowie, technicy budowlani) i z działalności społecznej (nauczyciele, przedstawiciele Związków i Stowarzyszeń Zawodowych).

Art. 5.

Inspekcja Mieszkaniowa składa się z pięciu członków i przewodniczącego. Stosownie do potrzeb, skład Inspekcji może być zwiększony. Co dwa lata ustępuje trzecia część członków. Ustupający członkowie mogą być wybierani ponownie. Zwolnienie przed upływem terminu może nastąpić za zgodą Urzędu Mieszkaniowego, ewentualnie burmistrza lub Zarządu Gminnego.

Art. 6.

Wszyscy członkowie (przydzieleni z urzędu i obywatele) spełniają swoje czynności bezpłatnie, jednakże w pewnych razach mają prawo do zwrotu kosztów poniesionych.

Art. 7.

Inspekcja Mieszkaniowa: wybiera z spośród swych członków zwykłą większością głosów Prezydium Inspekcji.

Prezydium składa się z przewodniczącego i zastępcy.

Art. 8.

Inspekcja Mieszkaniowa posiada biuro w obrębie miasta lub gminy, w których działa. Biuro to posiada z góry określony budżet. Biuro i budżet Inspekcji Mieszkaniowej może być wspólne z biurem i budżetem Sekcji i Komisji Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej.

Art. 9.

Inspekcja Mieszkaniowa na stanowisko sekretarza powołuje urzędnika płatnego. Sekretarz Inspekcji jest odpowiedzialny za całe prowadzenie biurowości i jest bezpośrednio podwładny przewodniczącemu, względnie jego zastępcy.

Sekretarz Sekcji i Komisji Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej może jednocześnie pełnić obowiązki sekretarza Inspekcji Mieszkaniowej. W miastach mniejszych, referent do spraw mieszkaniowych może być jednocześnie sekretarzem Inspekcji Mieszkaniowej.

Art. 10.

Biurowość w języku polskim winna być prowadzona na podług określonych wzorów. Protokoły posiedzeń Inspekcji Mieszkaniowej winny być wpisywane do ksiąg protokołów i podpisywane przez przewodniczącego, sekretarza i obecnych członków. Odpisy protokołów posiedzeń winny być przesyłane odpowiednim urządzeniom mieszkaniowym, burmistrzom, wójtom gmin i referentom do spraw mieszkaniowych).

Odpisy stanu sanitarnego poszczególnych mieszkań winny być prowadzone systemem kartkowym. Pisma wpływające i wysyłane winny być przeprowadzone przez dziennik.

Wezwania należy wysyłać na blankietach drukowanych, według wzoru, zatwierdzonego przez Ministra, jak również zobowiązania właścicieli domów i mieszkań winny być dokonywane piśmiennie na drukowanych wzorach.

Prócz tego, w biurze Inspekcji winny się znajdować: księga terminów zleceń, księga protokołów, wzory sprawozdań miesięcznych i inne.

Art. 11.

Pożądanem jest, aby Inspekcja Mieszkańkowa miast małych (z ludnością mniej, niż 5000) i gmin wiejskich ka-
żdego powiatu, w celu uzgodnienia działalności w za-
kresie Inspekcji, porozumiewania się i współdziałania,
wykładała z posród siebie powiatowy Urząd Mieszkań-
kowy. Urząd taki każdorazowo musi uzyskać zatwierdzenie
Ministerstwa Zdrowia Publicznego (art. 12. dekretu
o ochronie lokatorów i zapobieganiu brakowi mieszkań).

Art. 12.

Przewodniczący Inspekcji Mieszkańkowej jest je-
nocześnie delegatem Inspekcji do Urzędu Mieszkań-
kowego, jako instancji hierarchicznej, i do Sekcji i Komisji
Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej, w celach in-
formacyjnych. W miastach, gdzie jest ustanowiony re-
ferent do spraw mieszkaniowych, posiedzenia Inspekcji
Mieszkańkowej winny się odbywać w obecności tego ur-
zędnika.

Art. 13.

Inspekcja Mieszkańkowa powołuje na terenie swej
działalności opiekunki mieszkaniowe, których zadania i
obowiązki określa specjalna instrukcja. Pożądanem jest,
aby czynność ich połączona była z czynnością opieki nad
dziećmi, walki z gruźlicą i t. p.

Art. 14.

W posiedzeniach Inspekcji Mieszkańkowej, w miarę
możliwości, biorą udział inspektor mieszkaniowy i
lekarz powiatowy. Przysługuje im prawo zwolnienia
posiedzeń Inspekcji Mieszkańkowej i powołania
Inspekcji do oględzin mieszkań.

Art. 15.

Lekarz powiatowy winien być powiadomiony o
terminie stałych i nadzwyczajnych posiedzeń.

Art. 16.

Posiedzenia Inspekcji Mieszkańkowej w celu omó-
wienia spraw mieszkaniowych swego okręgu odbywają
się periodycznie 2 razy na miesiąc; w oznaczone dni i
godziny. Niezależnie od stałych posiedzeń, w miarę po-
trzeby, mogą być zwoływane posiedzenia nadzwyczajne.
We wszystkich sprawach uchwała zapada zwykłą wię-
kszością głosów. W razie równej liczby głosów decydu-
je głos przewodniczącego.

Art. 17.

Inspekcja Mieszkańkowa sporządza sprawozdania
miesięczne z działalności swych członków dla urzędu
mieszkaniego, burmistrza lub referenta do spraw mie-
szkaniowych.

Art. 18.

Do obowiązków Inspekcji Mieszkańkowej należy:
1. szczególne oględziny mieszkań:

- a) 1 — 2 — 3 — 4 izbowych (łącznie z kuchnią),
- b) wiejskich,
- aa) o ile są zamieszkiwane i przez sublokatorów,
- bb) o ile są położone na poddaszu i w suter-
ce) o ile stanie się wiadomem, że panują w nich wy-
kroczenia przeciw obyczajności i zdrowotności publicz-
nej.
- 2. Oględziny pokoiów umeblowanych, domów noc-
legowych i t. p.
- 3. Oględziny pomieszczeń dla robotników, najemni-
ków, stróżów, służby lotnicznej i inne.
- 4. Oględziny domów dla osób stanu wolnego.
- 5. Dbalność o czystość i suchość wewnątrz i naze-
wnątr mieszkań.
- 6. Zwracanie uwagi na sposób przewietrzania, o-
świetlenia i rodzaj ogrzewania.
- 7. Badanie mieszkań pod względem objętości po-
wietrza i powierzchni podłogi, przypadających na osobę
(patrz art. 25).
- 8. Zwiedzanie nawobudowanych i przebudowa-
nych domów i występowanie do władz z odpowiednimi
wnioskami.
- 9. Opieka nad dziećmi; przestrzeganie, aby dzieci
spiały w oddzielnych łóżkach, a począwszy od lat 12 w
oddzielnych pomieszczeniach, lub oddzielnych od pozos-
tałego pomieszczenia sypialnego miejscach; zwracanie
uwagi na ścisłe przestrzeganie podziału płci.
- 10. Oddziaływanie wychowawcze w kierunku utrzy-
mywania mieszkań przez lokat. w stanie higienicznym,
wykazywanie doniosłego znaczenia czysto utrzymanego
mieszkania dla zdrowia mieszkańców (zadanie to win-
no być powierzone opiekunkom mieszkaniowym).

Art. 19.

Członkowie Inspekcji Mieszkańkowej dokonywują o-
ględzin mieszkań:

- 1) nie mniej, niż raz do roku każdego mieszkania,
- 2) przy każdej zmianie lokatora,
- 3) na każde zlecenie okręgowego inspektora mie-
szkaniowego, Urzędu mieszkaniowego, lekarza powiato-
wego, burmistrza lub Zarządu gminnego.

Art. 20.

Oględziny mieszkań winny być dokonywane naj-
mniej przez dwóch członków, według wskazań przewo-
dniczącego w godzinach w łecie od 9 r. do 6 w., w zio-
nie od 9 r. do 4 p. Przy wykonywaniu swej czynności
członkowie Inspekcji winni być uprzejmi i usłużni i sta-
rać się jaknajmniej przeszkadzać mieszkańcom, winni u-
dzielać lokatorom rad, wskazówek, a w razie potrzeby,
nie uchylać się od niesienia pomocy. Nie mogą być przez
nich prowadzone pertraktacje z właścicielami domów.
(Dokończenie nastąpi).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wydział Prasowy M. S. W., prostując informac-
cję, zawartą w art. p. t. „Reorganizacja czy Dezor-
ganizacja”, zamieszczonym w numerze 8 czasopisma

„Ster” z dn. 9/IV r. b., podaje do wiadomości, co na-
stępuje:

1. W początku marca 1919 r. z rozkazu Naczel-
nego Dowództwa Nr. 9641/X z dn. 9/III 1919 r. zo-
stały rozdzielone kompetencje między Naczelnym
Dowództwem i Ministerstwem Spraw Wojskowych.
Przy rozdziale kompetencji poszczególne sprawy i
odnośni referenci oddani do Ministerstwa Spraw
Wojskowych i odwrotnie. O jakiegokolwiek prze-
prowadzeniu tej reorganizacji przez ppłk. Rybaka z
ramienia generała Sosnkowskiego nie może być mo-
wy, gdyż rozgraniczenie to, jak podano wyżej, na-
stało z rozkazu Naczelnego Wodza, po porozumie-
niu się pomiędzy Naczelnym Dowództwem i Mini-
sterstwem Spraw Wojskowych.

2. Nieprawdą jest, że ppłk. Rybak, mianowany
dekretem Wodza Naczelnego 10/III b. r. Szefem De-
partamentu I w roku 1910 był czynnym wywiadow-
cą austriackim w Lublinie.

Natomiast prawdą jest, że ppłk. Rybak, po u-
kończeniu w r. 1907 Akademii Wojskowej, został za-
liczony do Austriackiego Sztabu Generalnego i tam
pełnił służbę na różnych stanowiskach, aż do wstą-
pienia do Armji Polskiej.

Dnia 15 listopada 1918 r. ppłk. Rybak wstąpił do
Armji Polskiej; zorganizował Pol. Wojsk. Komisję
Likwidacyjną w Wiedniu. W połowie grudnia zo-
stał powołany do Sztabu Generalnego w charakte-
rze Szefa Oddziału VI.

W marcu ppłk. Rybak powołany został na sta-
nowisko Szefa Departamentu I M. S. W.

3. Nieprawdą jest, że z Departamentu I, wsku-
tek reorganizacji, zwolniono 17 osób, natomiast przy-
jęto 27 osób prawie wyłącznie z Wiednia i Galicji.

Natomiast prawdą jest, że wskutek: 1) redukcji
etatów, nakazanej rozkazem tajnym Ministra S. W.
(Nr. 165, 2) odstąpienia niektórych spraw Naczel-
nemu Dowództwu, Okręgom Generalnym i t. p., 3)
wyrażonego przez poszczególnych oficerów życzenia,
ustąpiło z Departamentu 46 oficerów.

Natomiast wskutek rozkazu Nacz. Dow.:
Nr. 9641/X przydzielono ze Szt. Gen. 13 ofice-
rów.

Prócz tego powołano ze strony 6 oficerów.
Ogółem było:

	Z Armji Austr.	Z Legj.	Z Armji Rosyjsk.	Korpus W. P. na Wsch.	Z Armji Niemiec.	Razem
Było.	9 10%	8 9%	37 43%	32 36,5%	1 1%	87
Ustąpiło:						
Z powodu redukcji	—	—	3	5	—	8
reorgan.	5	—	11	11	—	27
Na własną proś- bę	—	—	1	9	1	11
Przybyło:						
Z Naczeln. Dow.	7	6	—	—	—	13
Ze strony	4	1	1	—	—	6
Pozostało. . . .	15 25%	15 25%	23 38%	7 12%	—	60

4. Nieprawdą jest, jakoby kapitan Herbst Artur
jeszcze dwa tygodnie temu był kapitanem Austr. Mi-
nisterstwa Wojny, natomiast prawdą jest, że był ofi-
cjerem linjowym 84 p.p. i już dnia 17/XI 1918 r. był
przyjęty do Wojsk Polskich z przydziałem do Pol-
skiej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu, skąd dla
poratowania zdrowia otrzymał 8-tygodniowy urlop
do Zakopanego, po którym wstąpił do M. S. W.

5. Nieprawdą jest, żeby miał być „świeżo mianowany do M. S. W. Departament I por. Herbst Karol”,
gdyż takiego w Departamencie nie ma, nato-
miast jest kapitan Aleksander Karol Herbst, który
jak i brat, już 17/XI 1918 r. był zaliczony do Wojska
Polskiego z przydziałem do Polsk. Komisji Likwid.
w Wiedniu, skąd został dnia 1/II 1919 r. zawezwany
do Sztabu Generalnego W. P. i następnie na mocy
rozkazu Nacz. Dow. Nr. 9641/X przeniesiony do M.
S. W.

6. Nieprawdą jest również, jakoby był „świeżo
mianowany por. Skowroński, natomiast prawdą jest,
że porucznik Skowroński, przyjęty do Wojska Pol-
skiego 17/XII 1918 (St. Zborna w Krakowie) i przy-
dzielony 1/II 1919 r. do Sztabu Generalnego, został
stamtąd, na skutek rozkazu Naczelnego Dow. Nr.
9641/X, przeniesiony do M. S. W. Dep. I.

7. Nieciśną wiadomością jest, jakoby był „świe-
żo mianowany plutonowy Szule (bez bliższych szcze-
gółów), natomiast prawdą jest, że był czasowo przy-
dzielony do Departamentu I w charakterze kreslarza

plutonowy Szule, syn profesora Akademii w Dubla-
nach i od 7/XI 1918 r. ułan 7 pułku ułanów W. P.

8. Nieprawdą jest, jakoby do oficerów b. armji
austriackiej wkluczono np. pułk. Klim, natomiast
prawdą jest, że ppłk. Klim był przyjęty do Wojska
Polskiego 12/XII 1918 r. i zaliczony do Sztabu Gene-
ralnego Oddział IX (personalnego), następnie wsku-
tek reorganizacji (rozk. Nacz. Dow. Nr. 9641/X) w
składzie tegoż Oddziału IX, przemianowanego na
Departament IX Spraw Personalnych, przeszedł do
Ministerstwa Spraw Wojskowych. Płk. Klim w
skład Departamentu I nigdy nie wchodził.

9. Nieprawdą jest, żeby na poufnych zebraniach
rozmowa była prowadzona w języku niemieckim.

10. W Departamencie I, jak widać z zamieszczo-
nej wyżej tablicy, byłych oficerów austriackich jest
15, z tego 2 urodzonych w Królestwie, 1 na Podolu,
reszta w Galicji. Wszyscy są poddanyimi polskimi.
Oficerów pochodzących z byłej armji rosyjskiej jest
dwa razy więcej, aniżeli oficerów poprzedniej kate-
gorji, nie może więc być mowy o specjalnym fortyo-
waniu „osób z Wiednia i Galicji”.

Zestawienie procentowe:

Było przed reorgani- zacji:	Z b. armji Austr.	Z b. armji Rosyjsk.	b. Leg. Pol.
Oficerów	9—10%	69—79,5%	8—9%
Jest po reorganizacji.	15—25%	30—50%	15—25%

wskazuje najwyraźniej, iż o fortytowaniu jakiegokol-
wiek bądź grupy oficerów w stosunku do innych
grup mowy być nie może, oraz iż M. S. W. stoi na
satniewisku równomiernego pociągania do współpra-
cy wszystkich elementów składowych korpusu ofi-
cerskiego armji.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy komunikuje, że pan Minister
Spraw Wewnętrznych rozesał do wszystkich powia-
towych Komisarzy Rządowych okólnik treści nastę-
pującej:

Dyrekcja Monopolu Spirytusowego otrzymała z
różnych stron wiadomości, że organizują się żydow-
skie spółki polkatne, celem skupu i masowego wywo-
zu wyrobów wódczanych przez b. Galicję i Wschod-
nie Kresy Polski na Ukrainę, gdzie z powodu zupeł-
nego braku spirytusu płacą za takowy ceny 10 do 15
razy wyższe, niż ceny przez Dyrekcję Monopolu Spia-
rytusowego ustalone.

Pomienione spółki adresują wyroby spirytusowe
do b. Galicji, do Kresów Wschodnich, albo też do
miejscowości, leżących przy granicy wschodniej, skąd
zamierzają przemycić takowe na Ukrainę. Na
skrzynekach i listach przewozowych oznaczają nie-
winne towary, gdy rzeczywiście wysyłają wyroby
monopolowe. Podobno osoby zainteresowane usiłu-
ją przekupywać agentów kolejowych, celem torowa-
nia sobie drogi i zapewnienia odpowiednich skrytek
do przewozu wyrobów wódczanych w ustępach, pod-
ławami, w przedziałach służbowych, na parowozach
pod węglem i t. d.

Dyrekcja Monopolu Spirytusowego zwraca uwagę
na te zabiegi spekulacyjne, zagrażające pozbawie-
niem ludności miejscowej wyrobów monopolowych
po cenach normalnych, i uprasza o zarządzenie ści-
ślejszej kontroli nad wszystkimi wysyłkami w stronę b.
Galicji i do Wschodnich Kresów Polski, szczególnie
na stacjach granicznych. Wysłki przemycane ulegają
konfiskacie na rzecz Skarbu Polskiego, osoby zaś,
które przyczyniają się do ujawnienia tego nadużycia,
otrzymają jako premję pewien procent od wartości
skonfiskowanych wyrobów.

O tem zawiadamia się p.p. Komisarz z polecen-
niem zwrócenia w swoim zakresie działania baczną
uwagę na stosunki przedstawione przez Dyrekcję Mo-
nopolu Spirytusowego i energiczne przeciwdziałanie
nadużyciom spekulatorów, w razie ich występowania.

Na mocy dekretu o Stanie Wyjątkowym z dnia 12,
stycznia r. b., — Komisarz Nadzwyczajny na m. st.
Warszawę i powiat Warszawski polecił ukarać aresztem
na 3 miesiące Niedziałkowskiemu Marjana i na 2 mie-
siące Górską Wacława, za wywołanie awantur w dniu
9. b. m. na placu Wareckim, przed biurom Pośrednicwa
Pracy.

Na mocy Dekretu o Stanie Wyjątkowym z dn.
2 stycznia r. b., Komisarz Nadzwyczajny na m. st.
Warszawę i pow. Warszawski polecił nalożyć na
stępujące kary:

- za nieprawne pobieranie kar żywnościowych:
Na:
1) Dymyntmane Joska, rządząc domu przy ulicy
Szczęśliwej Nr. 7 — 3 miesiące aresztu;
- 2) Ubamus Hcersza, rządząc domu przy ul. Szczę-
śliwej Nr. 7 — 3 miesiące aresztu;
- za zamieszkiwanie w Warszawie bez odnośnego po-
zwolenia;

- 3) Karaczewskiego, Grzegorza, zam. przy ul. Mojski nr. 2 m. 14 — Mk. 50, z zamianą w razie niezapłacenia na 3 dni aresztu;
- 4) Ginsberga Henryka, zam. przy ul. Marszałk. 89, — Mk. 300, z zamianą w razie niezapłacenia na 10 dni aresztu;
- 5) Kleimana Salomona, zam. przy ul. Smoczej 27, Pawiej 60 — Mk. 1,000, z zamianą w razie niezapłacenia na 1 miesiąc aresztu;
- 6) Lipina Abrama, zam. przy ul. Muranowskiej 11 m. 42 — Mk. 200, z zamianą w razie niezapłacenia na 15 dni aresztu;
- 7) Feldman Idę, zam. przy ul. Szkolnej Nr 1 — Mk. 500, z zamianą w razie niezapłacenia na 2 tygodnie aresztu;
- 8) Łagowskiego Józefa, właśc. domu przy ulicy Chmielnej 104 — Mk. 300, z zamianą w razie niezapłacenia na 10 dni aresztu;
- 9) Mizere Kazimierza, wł. domu przy ul. Mostowej 8, — Mk. 50, z zamianą w razie niezapłacenia na 2 dni aresztu;
- 10) Łokcinowską Antoninę, wł. domu przy ulicy Elektorskiej 28 — Mk. 300, z zamianą w razie niezapłacenia na 10 dni aresztu;
- 11) Kaufmana Szlame, wł. zakładu galarskiego przy ul. Srebrnej Nr. 6 — Mk. 100, z zamianą w razie niezapłacenia na 10 dni aresztu;
- 12) Wilczyńskiego Jana, właśc. rest. przy ul. Żółtej Nr. 3 — Mk. 500, z zamianą w razie niezapłacenia na 2 tygodnie aresztu;
- 13) Pieńiewskiego Konstantego, właśc. sklepu rzeźn. przy ul. Franciszk. 10 — Mk. 50, z zamianą w razie niezapłacenia na 2 dni aresztu;
- 14) Zagrodzińskiego Pawła, wł. kinematografu „Stylowy”, Marszałk. 112 — Mk. 2,000, z zamianą w razie niezapłacenia na 2 miesiące aresztu;
- 15) Jackowskiego Stanisława, zam. przy ul. Flory I, właśc. kin. „Colloseum”, i Koźłowskiego Wł. Flory 3 — Mk. 2,500 (dwa tysiące pięćset), z zamianą w razie niezapłacenia na 2 1/2 mies. aresztu;
- 16) Markowską Natalję, wł. rest. „Aquarium”, przy ul. Chmielnej 9 — na Mk. 3,000, z zamianą w razie niezapłacenia na 3 miesiące aresztu;
- 17) Stemmaty Emma, wł. rest. „Renaissance” — Mk. 3,000, z zamianą w razie niezapłacenia na 3 miesiące aresztu.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy od chwili swego powstania do dn. 19 kwietnia r. b. zarejestrował ogółem na terenie b. Królestwa Polskiego 369,331 bezrobotnych, w Łodzi 72,156, w okręgu Łódzkim 21,498, w Częstochowskim 18,594, w Sosnowieckim 16,752, w Zyrardowskim 15,371, w Zawierciańskim 10,620, w Skarżyskim 10,269, w Łowickim 10,313; w pozostałych okręgach mniej, aniżeli po 10 tys. bezrobotnych.

Wydział Prasowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

Za pośrednictwem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej została dnia 9 maja r. b. zawarta umowa między Związkiem Zawodowym Muzyków i Stowarzyszeniem Właścicieli Restauracji i Zakładów Gastronomicznych, treści następującej:

I. Umowy pojedyncze zawierane są na przeciąg 3 miesięcy, próba poprzedzająca zawarcie umowy trwać może nie dłużej, niż 5 dni, poczem obowiązują zawarcie umowy. Po upływie 3 mies. umowy automatycznie przedłuża się na dalsze 3 miesiące. W razie chęci jednej ze stron zerwania umowy, należy uprzedzić o tem na miesiąc przed upływem terminu. Rozwiązanie umowy w wyjątkowych wypadkach może nastąpić na skutek decyzji komisji rozjemczej (art. 9-ty).

2. Przyjmowanie pracowników odbywa się za pośrednictwem Zw. Muzyków z następującymi zastrzeżeniami:

a) firmom przysługuje prawo angażowania w drodze wyjątku muzyków po za Związkiem, ale w porozumieniu i za zgodą Związku;

b) muzyk przyjęty po za Związkiem winien w ciągu dwóch tygodni od daty przyjęcia wstąpić do Związku, w razie odmowy ze strony Związku przyjęcia winien tenże w terminie 3-dniowym przedstawić na piśmie motywy odmowy;

c) muzycy przyjęci po za Związkiem otrzymają wynagrodzenie, zgodnie z tabelą płac przewidzianą w niniejszej umowie.

3. Pracowników obowiązuje 4 godzin pracy dziennie, włączając paury, takowe określa się na 10 minut po każdej godzinie.

4. Minimalne płace w stosunku dziennemu ustalono, jak następuje: 1 skrzypek 23 mk., następnie instrumenty po 20 mk., soliści przy 3-ech skrzypcach 27 mk. 50 f., w zespołach od sekstetu począwszy, pełniący obowiązki inspektora i bibliotekarza otrzyma dwa marki dziennie, w zespołach powyżej 10 osób inspektor otrzyma 2 mk., bibliotekarz 3 mk.

Za godzinę dodatkową tak dziennie, jak i wieczorowo muzycy otrzymywać będą po 5 mk. za godzinę.

5. Właściciele restauracji będą wpłacać w końcu każdego miesiąca do Kasy Zw. Muzyków 3% wypłacanych muzykom zarobków na cele pomocy lekarskiej. Niezależnie od powyższego w czasie choroby muzyk otrzymywać będzie od pracodawcy zaświadczenie bezwzględnie w wysokości połowy płacy nie dłużej, niż w ciągu 2-ech tygodni.

Uwaga: Punkt 5-ty obowiązywać będzie do czasu wprowadzenia państwowych kas chorych:

6. W dni świąteczne, kiedy zakłady restauracyjne będą otwarte, natomiast muzyka nieczynna, za przyczyn ogólnych muzycy otrzymywać będą całkowitą wycenę, natomiast muzyka nieczynna, za wycenę zamkniętą, 50% zarobków.

7. Muzykom winny być zapewnione higieniczne i wspólczesne warunki pracy.

8. Małoletni i kobiety, symulujące granic (statystki), mają być usunięci.

9. Wszelkie zażargi załatwia komisja rozjemcza, złożona z przedstawicieli stron obu, działająca na podstawie regulaminu, przyjętego przez obie strony.

10. Umowa obecna nie może pogarszać istniejących warunków pracy i płacy w poszczególnych przedsiębiorstwach.

11. Umowa powyższa obowiązuje od dnia 1 maja 1919 r.

p. o. Inspektora Pracy 2 Obwodu:

(—) W. Orgelbrand.

Ze Stow. Zaw. Właśc. Zekł. Restauracyjnych:

(—) Emil Dawison, (—) Bolesław Stypniński,

(—) St. Ostrowski, (—) Wł. Brzeziński.

Delegaci Związku Muzyków:

(—) Jan Cichoński, (—) Ellis, (—) A. Bromke,

(—) W. Voigt, (—) Szwarcowa, (—) R. Adamski.

Wydział Prasowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

Za pośrednictwem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej została zawarta dn. 14 maja umowa między Warszawskim Związkiem Muzyków i Zrzeszeniem Właścicieli Kinematografów i Kabaretów, treści następującej:

I. Właściciele kinematografów I-go rzędu obowiązują w stosunku do swych pracowników muzycznych następujące minimalne płace dziennie: Duet — mk. 65, Trio — mk. 80, Kwartet — mk. 100, Kwintet — mk. 114, Sekstet — mk. 134, Orkiestra: Fortepian — mk. 25, I-sze głosy po mk. 23, II-gie głosy po mk. 20, fisharmonje — mk. 20, skrzypki-solista — mk. 27,50; inspektor — mk. 5, za nuty mk. 7.

II. Właściciele kinematografów drugiego rzędu płacą o 10% mniej.

Uwaga: Podział kinematografów na kategorie uskuteczniany będzie według patentu magistratu.

III. a) Na wypadek dorywczej pracy, nie trwającej dłużej niż tydzień, zastępcy stałego pracownika oraz dodatkowo angażowani pracownicy otrzymują nie mniej niż 10% ustalonej normy płacy dla danej kategorii.

b) Po tygodniu winna być zawarta umowa conajmniej na miesiąc.

IV. Praca w ciągu całego roku, jak w dniu powszechnie, jak i w święta i niedziele, trwać winna po 4 i pół godz. dziennie; za każdą dodatkową godzinę pracownicy otrzymują po 5 mk. od osoby.

V. Przy zmianie programu obowiązują jedna próba, trwająca nie dłużej niż 2 godz., dodatkowa godz. są płatne po 5 mk. od godziny.

Uwag.: Kwadrans nie jest brany pod uwagę; czas powyżej kwadransa uważany jest za pół godziny; powyżej pół godziny — za godzinę.

VI. W kinematografach pierwszego i drugiego rzędu, rozporządzających do 150 miejsc, winien być użyty nie mniejszy zespół, niż duet,

do 200 miejsc — nie mniejszy niż trio

„ 300 „ „ „ „ kwartet

„ 400 „ „ „ „ kwintet

„ 500 „ „ „ „ sekstet

Ponad 500 do 1000 miejsc — winna być użyta orkiestra, składająca się conajmniej z 12 osób z fortepianem i dyrygentem. Ponad 1000 miejsc musi być użyta orkiestra, składająca się conajmniej z 17 osób oraz kapelmistrza.

Uwaga I. W wyjątkowych wypadkach przysługują stonom prawo zwrócenia się do Komisji kwalifikacyjnej, złożonej z równej ilości przedstawicieli stron zainteresowanych (po 3 z każdej strony).

Uwaga II. Przedsiębiorca może w razach nade-

zwyczajnych zmniejszyć zespół muzyczny w sezonie letnim na mocy decyzji Komisji kwalifikacyjnej.

Uwaga III. Sezon letni trwa od 1 maja do 1 września.

7. Przyjmowanie muzyków odbywać się winno za pośrednictwem Zw. Muzyków z następującym zastrzeżeniem:

a) firmom przysługuje prawo angażowania muzyków poza Zw., o ile takowy nie posiada odpowiednio wykwalifikowanych członków;

b) Muzyk przyjęty poza Zw. winien w ciągu 2-ech tygodni od daty przyjęcia wstąpić do Związku. W razie odmowy ze strony Związku przyjęcia go — winien tenże w terminie 3-dniowym przedstawić na piśmie motywy odmowy.

c) Muzycy przyjęci poza Związkiem otrzymują wynagrodzenie z tabelą płac, przewidzianą w umowie powyższej.

Uwaga: Punkt 7-ty nie dotyczy cudzoziemców.

8. a) Umowa między przedsiębiorcą a pracownikiem winna być zawartą na rok z zastrzeżeniem, że zerwanie jej może nastąpić w wypadkach zaświadczenia na uwzględnienie, za zgodą Komisji kwalifikacyjnej.

b) W każdym poszczególnym wypadku obowiązuje 3-miesięczne wypowiedzenie.

9. a) Do czasu wprowadzenia Państwowych Kas Chorych właściciele kinematografów zobowiązują się do wpłacania w końcu każdego miesiąca na konto Zw. Muzyk. podatku w wysokości 3% od wypłaconego zarobku. Z funduszu w ten sposób zebranego Związek będzie pokrywał koszty pomocy lekarskiej dla swoich członków.

b) W razie choroby pracownika, pracodawca płaci połowę pensji jego w ciągu 2-ech tygodni; zaś ilek ten odbiera Związek, który ze swej strony przedstawia pracodawcy świadectwo swego stałego lekarza o chorobie pracownika. Świadectwo powinno być przedstawione w terminie trzydniowym.

10. Każde przepracowane półrocze daje pracownikowi prawo do płatnego tygodniowego urlopu.

11. W pierwszy dzień Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia płaca pracowników muzycznych, o ile kinematografy są czynne, winna być podwójna.

12. Warunki pracy winny być higieniczne i współczesne.

13. Wszelkie zażargi między pracownikami i pracodawcami załatwia komisja rozjemcza, złożona z przedstawicieli stron obu, działająca na podstawie regulaminu, przyjętego przez obie strony.

Uwaga: Umowa obecna nie może pogarszać istniejących warunków pracy i płacy w poszczególnych przedsiębiorstwach.

14. Umowa powyższa obowiązywać będzie od dnia 1 maja 1919 r.

Inspektor Pracy II-go Obwodu:

(—) W. Orgelbrand.

Delegaci Zrzesz. Właśc. Kinemat. i Kabaretów:

(—) Zyszkowski, (—) Morawski, (—) Pażyński, (—) Jackowski.

Del. Warsz. Zw. Muzyk.:

(—) Ellis, (—) Szwarcowa, (—) Bromke,

(—) W. Voigt, (—) Adamski.

W niedzielę, dnia 16 maja r. b. w Uniwersytecie Ludowym (Oboźna Nr. 4) rozpoczną się wykłady na 5-dniowych kursach dla instruktorów Zw. Zaw. Robotników Rolnych.

Kandydaci na kursa winni posiadać znajomość rachunków i bieglego czytania i pisania po polsku oraz mieć zaświadczenie swojego Zw. Zaw. lub pokrewnej instytucji społecznej.

Zapisy na kursa przyjmują Referat Związków Zawodowych i Referat Rolnej Sekcji Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Rysia Nr. 1).

Sluchacze kursów otrzymują w Warszawie darmą mowę noclegi.

Z Ministerstwa Robót Publicznych.

Z uwagi na pilną potrzebę powiększenia sieci dróg bitych w okolicach Warszawy, co jest niezbędne dla udogodnienia dowozu artykułów żywnościowych do stolicy, Ministerstwo Robót Publicznych zwraca się do odnośnych urzędów komunalnych z propozycją zaciągnięcia pożyczki państwowej na budowę drogi bitej Wawer-Karczew (19 km.) i na uregulowanie traktu w Warszawie do Jadowa w pow. Radzyńskim (49 km.). Roboty te dadzą możliwość zatrudnienia znacznej liczby bezrobotnych.

Z Ministerstwa Aprowizacji.

Do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją napływają skargi na to, że kupcy zarówno hurtowi, jak i detaliści przy sprzedaży pomarańcz stawiają kupującym za warunek nabywanie jednocześnie i cytryn.

Tęgo rodzaju przymus uważa Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją za nieuczciwą manipulację, ma-

jąca na celu uzyskanie ceny za cytryny wyższej, niż tej, która odpowiada warunkom targowym i wobec tego pociągać będzie winnych do odpowiedzialności.

Z Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Na odbytem w dniu 15 kwietnia r. b. posiedzeniu w Ministerstwie Zdrowia Publicznego uchwalono wyasygnować subsydia następującym instytucjom Opiekuńczym:

Radzie Głównej Opiekuńczej	Mk. 500,000.—
Komisji Ratowania Dzieci	100,000.—
Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności	70,000.—
Towarzystwu Przytulisk Niedoli Dziecięcej	10,000.—
Polskiemu Towarzystwu Pomocy Ofiarom Wojny	10,000.—
Towarzystwu Opieki nad Niemowlętami	24,000.—
Chrześcijańskiemu Towarzystwu Dobroczynności w Łodzi	2,500.—
Towarzystwu Rodziny Marji	16,900.—
Kołu Pracy Kobiet	50,000.—
Szkole i Ochronie im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu	5,000.—

Zakładowi Opatrzności Boskiej w Stelcach	3,000.—
Przytulкови dla idiotów i epileptyków bl. Jana Vianney'a w Stelcach	3,000.—
Zakładowi św. Ludwika	3,000.—
Bursie im. Kilińskiego	5,000.—
Komitetowi Opieki nad bezdomnymi dziećmi w Radomsku	2,000.—
Sekcji Kół Szkolnych Magistratu m. st. Warszawy	10,000.—
Towarzystwu Pomocy w doskonałościu się zawodowcom Kobiet pracujących	1,500.—
Warszawskiemu Szpitalowi dla dzieci przy ul. Kopernika	25,000.—
Towarzystwu Gniazd Sierocych	5,000.—
Schronisku w Radeckim	10,000.—
Przytulкови dla nieuleczalnych św. Stanisława Koski	5,000.—
Internatowi Opatrzności Boskiej	3,000.—
Stowarzyszeniu pomocy lekarskiej Ubogim Żydom	2,000.—
Piotrk. Oddziałowi Chrześcijańskiemu Towarzystwu Ochrony Kobiet	5,000.—
Towarzystwu pomocy dla sierot	10,000.—
Razem	Mk. 880,000.—

SEJM USTAWODAWCZY.

Na posiedzeniu 37-em Sejmu p. Minister Spraw Wewnętrznych Wojciechowski wygłosił mowę następującą:

Oświadczenie przedstawiciela Klubu Ludowo-Narodowego zniewoliło mnie zabrać głos, aby wyjaśnić cały bieg jawienia się deklaracji konstytucyjnej w Sejmie. Przedewszystkiem muszę skonstatować, że rząd całkowicie odpowiedzialność na siebie przyjmuje za treść tej deklaracji, za jej jawienie się w Sejmie i bynajmniej nie ogłada się na to, czy ten lub inny klub ją poprze, bo chodzi o to, żeby narazicie sprawa znalazła się na plenum Izby i aby posunąć naprzód tę niezmiernie ważną całość odczytania. (Zyta).

Na ostatnim posiedzeniu przed świętami komisji konstytucyjnej w Sejmie na wniosek 2 posłów z Klubu Ludowo-Narodowego zgłosiło rezolucję, którą tutaj w całości odczytam. (Zyta):

Komisja uznaje za pożądane, aby Rząd wniosł do Izby marszałkowskiej projekt deklaracji konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej i to na pierwsze po świętach posiedzenie Sejmu. Podpisany był p. Radzi-czewski i ks. Lutciański.

Rezolucja ta została jednogłośnie uchwalona. Przed chwilą p. Grabski oświadczył, że jego klub stanowczo będzie głosować przeciwko jakiegokolwiek bądź ujęciu sprawy w formie deklaracji, i oczekuje, że Rząd opracuje konstytucję. (Wizawa na lewicy).

Dalej muszę skonstatować, że starałem się lojalnie i w możliwym przedkciu czasie, może ze szkoda dla sprawy, wywiązać się z polecenia, wyrażonego przez komisję, a spowodowanego przez posłów do klubu Ludowo-Narodowego należących. Obecnie przedstawiciel tego klubu stanowczo oświadczył się przeciw temu. Zaszła więc zmiana stanowiska. Dlaczego? Powiem otwarcie dlaczego. Dlatego, że spodziewano się od Rządu czego innego (głosy: Bravo!) i dlatego też oczyszczenie zmienia się stanowisko.

Nie mogłem się zobowiązać, na tyle jestem człowiekiem doświadczonym życiowo, żeby w ciągu dwóch tygodni przygotować skodyfikowany projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. To też z góry powiedziałem, że można tylko wytknąć zasady, szkielec, ogólną strukturę konstytucyjną. Przygotowania skodyfikowanego projektu konstytucji podjąć się nie mogłem.

Na samym początku zebrania się Sejmu Pan Prezydent Ministrów, mając na widoku to, żeby przyspieszyć tę sprawę, zarządził zwolnienie ankiety i zwrócił się również do posłów, żeby ci wzięli udział w tej ankiecie. Już wówczas sprawa ta wywołała zapiekowanie.

Wysoki Sejm słyszał nieraz wyrażenie, że jest Sejm kadłubowy, a dopóki Sejm jest kadłubowy, o konstytucji mowy być nie może. Dopóki ci, lub owi posłowie nie przybędą, dopóły sprawa konstytucji nie może być w plenum rozpatrywana. Dziś po tem wszystkim i po tej zapowiedzi, zmiany stanowiska klubu Ludowo-Narodowego, który uczuł się niezadowolony z wniesionej deklaracji w myśl życzeń komisji, można wnosić i można twierdzić, że wogóle nie chce się, żeby ta sprawa przedko była załatwiona i rozstrzygnięta (głosy: Tak jest, p. Daszyński: Sukurs z Poznania nie przybędzie). — Sądzę jednak, że ta sprawa jest pilna i ważna. Gdybyśmy chcieli zadość uczynić życzeniu p. Grabskiego, aby wszystkie ustawy w możliwie szybkim tempie jawiały się w Sejmie, to trzeba mieć przed oczyma całość. Nie można poszczególnych ustaw opracowywać bez związku z pojęciem, jaką ma być Polska.

Ja nie mogę ustawa o samorządzie opracować w całości, dopóki nie będziemy mieli jasno i wyraźnie powiedziane, jak Wysoki Sejm samorząd pojmuje. Byłem na dwóch posiedzeniach ankiety i nie mogłem się zgodzić z przewodniczącym tej ankiety co do sposobu organizowania samorządu. Rozchodzono się o Sejmiki Wojewódzkie, które nie mieściły się w planie projektu, przygotowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Projekt ustroju samorządu gminnego w najbliższych dniach będzie wniesiony. Projekt straży bezpieczeństwa już został wniesiony i wiele drobnych projektów może być wniesionych, nie oczekując konstytucji. Ale sięgnąć wyżej bez świadomości, jak cała ta budowa ma wyglądać, niepodobna.

Między innymi pytano, dlaczego nie ma projektu ustroju administracyjnego? W projekcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych leży, żeby istniała druga instancja pomiędzy powiatami a Rządem centralnym. Ale na to, żeby projekt ten ująć w formę, to pierwsze artykuły muszą się oprzeć na jakiejś realnej granicy Państwa, Pierwszą rzeczą musi być wychnięcie granic jednostek, czy one będą się nazywały ziemiami, województwami, czy inaczej.

Gdziekolwiek się dotknie tych ustaw zasadniczych, odnośnie ustroju administracyjnego i odnośnie samorządu, to odrzuć czuje się brak idei przewodniej, wskazującej organizację Państwa. Przecież każdy z panów wie, że skoro ma się gnać budować, to przedewszystkiem budowniczy się pyta: Jak ten gmach ma być pomyslny i jakim celem ma on służyć? (Głosy: Rząd powinien wiedzieć). Na różne pytania musi otrzymać odpowiedź.

I proszę panów, jak samo komisja konstytucyjna, jeżeli ma dojść do realnych wyników i skodyfikować projekt konstytucji, musi w Sejmie otęzować pewne wskazówki, żeby potem, jak nieraz bywało, rzeczy przyjętych w komisji nie zwracano napowrót do komisji i zmieniano wskazówki. Może być, na przykład, że komisja oprze się na tem założeniu, że Sejm ma być dwuizbowy, a na plenum Sejmu ten wniosek przepadnie.

Deklaracja co znaczy? Deklaracja, to jest oświadczenie, zapowiadanie, zobowiązanie, ale to nie jest konstytucja. To jest oświadczenie, w jakim kierunku ma pracować myśl wszystkich, którzy będą poszczególnie ustawy na podstawie tej deklaracji opracowywać. Nic więcej.

Jeżeli chodzi o skodyfikowany projekt, to ten sam klub Ludowo-Narodowy mógł wziąć pierwszy lepszy projekt, jaki proponowano Rządowi, i wniesić do komisji do rozpatrzenia. Nie mogę zrozumieć tych względów formalnych, które dotąd wstrzymywały komisję konstytucyjną od opracowywania konstytucji.

Wykonałem lojalnie rozporządzenie pana Prezydenta Ministrów, żeby, wobec tendencji, jaka się ujawnia w slocunku do ankiety, zwolonej przez Rząd, projekt przez nią opracowany odesłać bezwzględnie do komisji konstytucyjnej. Gdy on się zjawiał, okazało się, że znowu nie można o tej sprawie mówić.

Chodzi o to, żeby narazicie tę sprawę zacząć i skoczyć; to nie może być przewlekane na całe miesiące. Sejm Ustawodawczy, nie mając jasnego obrazu, jaką ma być Polska, nie może nawet co do poszczególnych ustaw decydować, żeby potem nie znaleźć się w sprzeczności sam z sobą. Bywają wypadki, że organizacje poszczególnych ministerstw są w Sejmie decydowane bez ujęcia ich w całość i potem okazuje się, że wyrwane były szczegóły z innego ministerstwa, do którego powinny być one należące. Takie rzeczy muszą być w całości rozpatrywane i nie wyobrażam sobie, czy komisja dojdzie do konkretnych wyników, jeżeli będzie ograniczać się w dyskusji nad deklaracją rządową wyłącznie do „nie“.

Trzeba wrzescie przejść do wyraźnego powiedzenia, czego się chce. P. Grabski zamiast dyskutować nad tem, czy ma być jedno czy dwuizbowy Sejm, czy jest słuszne wybieranie Naczelnika Rzeczypospolitej przez głosowanie powszechne, przeszedł do krytyki rządu, jakby to było exposé polityczne rządu w zakresie spraw bieżących.

Twierdząc jeszcze raz, że tutaj Rząd wykonał tylko polecenie komisji sejmowej, chcąc, żeby narazicie nie było żadnych powodów do uchylania się od rozpatrywania tej sprawy i rychłego jej załatwienia, bo na to oczekuje całego narodu polskiego są zwrócone na Sejm Ustawodawczy, żeby dał podstawy ustawodawstwa i ustalił ustrój Rzeczypospolitej. Inna droga będzie droga, prowadząca do bezładu, jeśli poszczególne zagadnienia będą rozpatrywane niezależnie od tego głównego.

Ja w życiu swoim może grzeszyłem frazesami, zdawałoby się, że na starość uwolniłem się od pojętych frazesów. Muszę jednak skonstatować, że tutaj, zarówno z lewej jak i z prawej strony, całą uwagę zwrócono na stronę zewnętrzną; w pewnych bardzo dla mnie przykrych osobistych wykrzyknikach, Rząd, w którego skład mam zaszczyt wchodzić, jedni ogłosili za Rząd reakcyjny, drudzy niemal za komunistyczny, to znowu, że hańbi religię katolicką. Muszę powiedzieć, że tego inaczej nie

możę traktować; jak frazesy w zapale retorycznym. (Głosy na prawicy: Za mocno).

Powiedziano, że Rząd mógł lepsze drogi wskazać, mianowicie przedłożyć Wysokiej Izbie podpisany przez siebie projekt ankiety. Ja sądzę, że nawet gdybyśmy tak zrobili, jeszcze wielu byłoby niezadowolonych w Izbie. Ten usęp naprzykład, który wywołał namigane wystąpienie przeciwko Rządowi, usęp o kościele katolickim, jest w całości wzięty z projektu ankiety, w której zasiadał ludzie, których nie można pościć o wrogie uczucia względem kościoła katolickiego. I te same osoby mogłyby być oskarżone o to, że pohaniły kościół katolicki. To są rzeczy, które-można cierpieć na polu, gdzie się odbywa wyłącznie tylko swada polemiczna, ale nie tam, gdzie chodzi o pozytywną wielką pracę dla dobra całego narodu.

Przejdźmy do samego projektu, do jego pozytywnych twierdzeń. Jest jedno, zupełnie wyrażone (twierdzenie, które mówi: władzą ustawodawczą — jest Sejm i to Sejm jednoizbowy).

Aczkolwiek nie jest powiedziane „jednoizbowy“, ale z całkowitą treścią tych dwóch artykułów, które mówią o Sejmie i o Naczelniku Rzeczypospolitej, wyraźnie jest, że o żadnym innym Sejmie nie ma mowy, tylko o jednoizbowym.

Więc cała władza prawodawcza należy do narodu. Ja sądzę, że już w tym składzie Sejmu nieraz odczuwamy pewne pożałowanie, że zbyt pośpiesznie sprawy nieraz załatwiał i czynił kroki, których potem żałował. I stał zjawia się potrzeba posiadania momentu rozważań na chłodno, na zimno, żeby pod wpływem pierwszej lepszej depeczy lub odezwy na gorąco nie wydawać rezolucji, których już po 24 godzinach gorzko żałować można, gdy będą ze szkoda dla Ojczyzny.

Otóż proszę Panów, trzeba mieć czas, żeby rozważyć i spojrzeć na swój krok z pewnego oddalenia i zdecydować, czy się nie pośpieszyliśmy, czy nie podaliśmy się wrazeniu chwili. To jest zrobione w projekcie tej deklaracji. W ciągu 10 dni jest możliwość rozważenia uchwały przez Izby, złożonej z ludzi odpowiednio do tego dobranych, nie podających się żadnym czynnikom politycznym aby mogli ocenić, czy tam niema coś takiego, co staje w sprzeczności z konstytucją, albo jest niezgodne z innymi ustawami.

Ta instancja, że tak powiem, ostrzegawcza, instancja zimnej krwi, nie ma żadnej władzy, ona tylko może zakwestjonować, ona nie ma prawa inicjatywy, ona może posłać do Naczelnika Rzeczypospol. wniosek, aby tej ustawy nie podpisywał, przesłał ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia. Po ponownym rozpatrzeniu Sejmu ustawa jest już ostatecznie decydowana.

Więc to nie jest Izba, to jest tylko ten moment rozważań dla skorygowania. To, co odczuwaliśmy my sami w Radzie Ministrów, żeby przy Radzie Ministrów było ciało wolne od tych trosk, szarego codziennego życia, co w spokoju mogłoby rozważać projekty przez poszczególnych Ministrów przygotowane.

To ciało w niczem nie wkracza w dziedzinę władzy prawodawczej narodu, jest czynnikiem, który ma, jak powiedziałem, być czynnikiem rozważań, aby zbadać, czy czasem nie poddano się zbyt niemiłosiernie w redakowaniu ustawy i nie przekroczoneo jakiegokolwiek przepłsów w myśl Konstytucji obowiązujących.

Ja nie wyobrażam sobie, aby takie ciało mogło powstac drogą jakiegokolwiek głosowania. To ciało powinno być powołane na podstawie przedstawienia odpowiednich korporacji uczynicy, obecnicych doskonale z organizacją państwa. W pierwszym projekcie był wymieniony nawet sład tej Straży Praw: był przewidziany pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który miał być w niej przewodniczącym, prezesowie wydziałów tego sądu, prezes prokuratorów generalnych, rektorzy uniwersytetów, dziełnicy wydziałów prawniczych i t. d., żeby ukonstytuować gremium, gdzie będzie skupiona cała wiedza prawnicza i doświadczenie państwowe. Postanowiliśmy nie wdawać się w detale i odłożyć to do osobnej ustawy i wyzekać przedewszystkiem, jak ta sprawa zostanie przyjęta w Sejmie.

W ten sam sposób także jest traktowana sprawa wytworzenia zwierzchniej władzy wykonawczej. Tu już w Wysokim Sejmie powiedziano, że chodzi o to, — i to jest ta myśl, która tkwiła w wielkiej Konstytucji 3 maja, że władza w Polsce musi być silna, aby położyć kres bezładowi. To była myśl twórców Konstytucji 3 maja. Skorobymy uczynili stanowisko Naczelnika Rzeczypospolitej zależnem bezpośrednio od Sejmu, przez Sejm wybieranego i powołanego, to byłby bezwzględnie suwerenny tylko Sejm i nie wiem, czy ktokolwiek spokojnie z oddali na sprawę patrzył mógłby się zgodzić, że aby to był normalny stan państwa naszego Kraju.

Chodzi o to, żeby była władza uposażona również w mandat od narodu, która mogła w momencie odpowiednim występować i reagować zgodnie z wymaganiami Konstytucji i w takich granicach, jakie jej będą przez Konstytucję przyznane. I to się nie podobalo. Chciałoby, aby przy tych obradach było powiedziane, w jaki inny sposób ma ta zwierzchnia władza wykonawcza powstać.

Z wielką ciekawością słuchałem obrad, i podkreślam, że dotąd przyszykaliśmy się mówić o tem, czego się nie chce, przyszedł jednak czas, kiedy każdy z nas ma obowiązek mówić, czego on chce (Głosy: Bravo!).

W traktowaniu projektu rządowego zwrócono przezwadnie uwagę na to, czego się nie chce, nie zdając sobie sprawy, że stojmy obecnie wobec twórczych zadań i musimy powiedzieć, czego my chcemy.

Sprawa ani na krok się nie posunie, jeżeli komisja nie będzie miała jasno powiedziane, czy Sejm ma być dwu czy jedno-izbowy, i w jaki sposób ma powstać zwierzchnia władza wykonawcza.

Od tego zależy opracowanie całego projektu konstytucyjnego.

Słyszałem również tutaj zarzut, że Minister Spraw Wewnętrznych niemal zabija samorząd. Z jakich to powodów? Dlatego, że w projekcie niema wcale mowy o sejmikach wojewódzkich. Powiedziano tu, że rozwój samorządu zależy od tego, czy będzie wyższa jednostka samorządna, w rodzaju prowincji pruskiej.

Odczytałem tu zdanie Ashley'a: „Życie prowincji pruc

akcji, jako obszaru samorządowego, jest bardzo słabe, w części ze względu na rozległość obszaru, w części z powodu systemu wyborczego. To mówi nie Minister Spraw Wewnętrznych a znawca tej rzeczy.

Dlaczego w części ze względu na rozległość obszaru? Jest faktem, że samorząd, opierający się na wspólności sąsiedzkiej i wspólności interesów lokalnych, traci te podstawi i cenne zalety, skoro obejmuje wielkie obszary.

Zarówno doświadczenie Rosji, jak i Prus wskazuje, że samorząd rozwinięty na wielkich obszarach przestaje być samorządem. Wzmy przykład z Rosji. Samorząd gubernialny tam prawie wcale nie rozwinięty, nie wiąże ludzi między sobą wspólnością interesów lokalnych, zamienili się w co? — W polityczne zebrań. Cała polityka Kadetów opierała się na ziemstwach gubernialnych.

Nasz związek komunalny powiatowy w całości odpowiada wymaganiom dostatecznej liczby ludności i wielkości terenu dla wykonania tych zadań, które gdzieś indziej podejmują związki wyższego rzędu. Mamy powiaty większe, niż niemieckie, pruskie i austriackie, i stanowią one doskonałą podstawę do rozwinięcia samorządu.

Na dwóch posiedzeniach w ankiecie stwierdziłem, że większość członków ankiety zmierzała do tego, żeby samorząd powiatowy zredukować do rad powiatowych, natomiast stworzyć sejmiki wojewódzkie, i jako główny argument przytaczali, że dopiero w tych wielkich sejmikach wojewódzkich znajdujemy siły inteligentne do prowadzenia samorządu. Ja sądzę, że pierwszy warunek rozwoju samorządu, to jest należyte wychowanie tych podstawowych samorządowych jednostek, jakimi są gminy i obywatel w gminach. Uważam, że samorząd należy budować od dołu i w projekcie opracowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest na pierwszym planie gmina. Mam nadzieję, że za 10 dni do łaski marszałkowskiej zgłoszę ten projekt. Z kolei przyjdzie Związek powiatowy.

A jeżeli to nie wystarczy, to zamiast tworzenia trzeciej korporacji, kompikujującej w dodatku niezmiernie poślakowato, uciążliwą dla ludności, można — i to już przewiduje ustawa, wydana przed zebraniem się Sejmu, — powoływać do życia specjalne związki tych samorządów powiatowych, łatwiej zastosowalne do wykonywania celów, aniżeli ujęte z góry w ustawowe ramy sejmiki wojewódzkie, których żywność jest wielkim znakiem zapytania.

Następnie wypowiediano tutaj nieraz, że w tej deklaracji jest pewina ten kaznodziejski, że są rzeczy zupełnie zbędne. Wynika to również z tego, że oczekiwano skodyfikowanego projektu konstytucji a nie deklaracji. Istotnie są tu rzeczy pomieszczone, w związku właśnie z przeznaczeniem tej deklaracji. Obok deklarowania woli, coraz co krok jest przypomnienie o jednym niezmiernie ważnym, a dziś często zapomnianym uczuciu, uczuciu powinności. W tych czasach, jakie przeżywamy, coraz częściej trzeba to przypominać. Muszę skonstatować, że ta inercja przeszłości, to, żeśmy mieli dość doczyniania tylko z rzędem obcym i traktowanie tego rzędu i jego skarbu było zawsze jako rzeczy obcej, z której każdy powinien czerpać, nie zaciągając żadnych zobowiązań, ta inercja dotąd trwa i przejawia się zarówno na prawicy, jak i na lewicy.

Trzeba także przypominać o tem, że mniejszość musi się poddać woli większości. Jeżeli wolność byśmy komentowali tak, jak w naiwnych mózgach nieraz ona się przedstawia, to nie byłoby pierwszego warunku niezbędnego dla rozwoju demokracji, nie byłoby zdolności do kompromisu. Ten projekt jest także wyrazem kompromisu. Zdolność do kompromisu jest cechą dojrzałej demokracji na całym świecie (brawo, glosy: tak jest). Używano tutaj tego wyrazu jako coś kompromitującego, ale ja uważam, że zdolność do kompromisu powinna cechować każdego demokratę, a przede wszystkim każdego członka Rządu (brawo).

Czy ten kompromis w projekcie odpowiada rzeczywistości naszego życia, czy ten kompromis nie narusza elementarnych zasad demokratycznych, to już inna sprawa, to jest sprawa poprawienia, udoskonalenia, i bynajmniej Rząd nie ludzi się co do tego, że przedstawili projekt doskonały, bez zarzutu.

Ta sprawa musiała być przedko zdecydowana. Specjalnie Minister Spraw Wewnętrznych zwracał uwagę na to, że pracownikom jako Rząd na to, żeby wzmonić powagę tego Sejmu, oczekaliśmy największą troską naszą, żeby się ten Sejm zebrał, żeby powszechna uwaga narodu była na niego zwrócona i żeby nie mówiono, że Sejm zajmuje się drobnymi rzeczami, ale najistotniejszymi i najważniejszymi. Żeby poszczególne ustawy się zjawiały, trzeba mieć przed sobą ustaloną strukturę Rzeczypospolitej z wyraźnym zakresem jej czynności.

Przyznaję się szczerze, że nie mogę zrozumieć tego słowniska i tego churzenia, że Rząd tę deklarację wniósł. Sądziłem, że lojalne wykonanie obowiązków, na mnie włożonego, przyczyni się do przyspieszenia tej sprawy. Skorośmy jako Rząd to wykonali, to dalsze opóźnienie tej sprawy będzie już wyłącznie zależało od samego Sejmu. Już Rządu nie będzie można obwiniać, że on czyni przeszkodę do opracowania lub wydania Konstytucji.

Odnosząc kościoła katol., użyte tu były specjalnie dla mnie niezmiernie przykre słowa, jakobyśmy chcieli obrazić wiarę. Przyczyną usięg z depeszy, któryby wskazywała niejako, że Rząd polski przesładuje kościół katolicki tak, jak za dawnych czasów. Lepiej może szczegółów, które wywołały te depesze, nie podawać. Każdy świadomy rzeczy nie może sobie wyobrazić, żeby w Polsce Kościół katolicki mógł podlegać jakimkolwiek bądź przesładowaniom. Wynikł ten konflikt z tego powodu również, że każdy patrzy na skarb Państwa Polskiego, jako na rzecz zupełnie obcą. Te żądania najrozmaitsze, jakie się zjawiają przy różnych konfliktach, opierają się na założeniu, że skarb Państwa Polskiego zapchniony jest milionami, że każdy z niego ma tylko czerpać. I każdy minister, który będzie stał na straży tego skarbu i majątku Rzeczypospolitej ściśle i silnie, będzie uważany, że czegoś nie chce zrobić tylko dlatego, że nie chce zrobić. Ale obowiązkiem Rządu jest dbać o całość i dobro pa-

stwa i skrupulatnie wydatkowanie funduszy skarbowych.

Jakiekolwiek będą koleje tego projektu rządowego, jeszcze raz chcę podkreślić, że dla pomysłowego biegu pracy sejmowej komisji konstytucyjnej, nie można się ograniczyć w przemówieniach do tego, co się nie podoba, czego się nie chce, ale dać wskazówki wyraźne dla komisji konstytucyjnej, w jakim kierunku ma iść jej praca, wskazówki pozytywne, i wtenczas z tego istotny pożytek dla Rzeczypospolitej Polskiej wyniknie. (Brawo).

Posiedzenie trzydzieste ósme.

Początek posiedzenia o g. 4 m. 20 pp.
Pos. Potoczek, Bednarzyk i tow. wnieśli interpelację w sprawie niedostarczenia zboża na zasiewy wiosenne w Galicji.

Przystąpiono do p. 1-go porządku dziennego: sprawozdania komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej.

Pos. Seyda w imieniu Komisji nietykalności poselskiej przedstawił wniosek o uznanie wyboru 219-tu posłów do Sejmu za ważny. Są to wybory niezaprotestowane i niezakwestjonowane. Komisja stanęła na stanowisku, że czynność jej ma być tylko czysto formalna, że ma tylko stwierdzić, czy nazwisko danego posła jest wymienione w protokołach tych wyborów. Nie wdawała się zaś wcale w badanie samego aktu wyborczego. Reszcie wyborów w liczbie 87, przeciw którym podniesiono protesty, względnie które zostały zakwestjonowane, skierowano do Najwyższego Sądu, który ma rozpatrzyć i sprawę rozstrzygnąć.

Pos. Bagziński mówi, że chociaż Komisja wywręka się wpływu na rezultat wyborów, to jednak stronnictwo mówi uważa za właściwe przypomnieć nieco te sprawy wyborcze, o których już dzisiaj zapominano. Przedewszystkiem chodzi o nadwyżkę wyborów, które w Królestwie Polskiem, jak na pierwsze wybory, dosięgły rozmiarów nadzwyczajnych. Dotyczy to już samej masy państwowej, która była w wielu wypadkach nieokładna i której organa niejednokrotnie postępowały niewłaściwie. Najboleśniej jednak dalo się odczuć zachowanie się duchowieństwa. Można powiedzieć, że większość, która nadaje ton w tej Izbie, zawdzięcza temu właśnie stanowi to, że jest większością, co przejawia się teraz wyraźnie w zachowaniu się większości we wszystkich ważniejszych sprawach, jakimi Sejm się zajmuje. Mówca wymienia duchownych, którzy odbierali przystępe od parafian, że będą głosowali na pewną listę.

Przy tych słowach krzywa się ogromna wrzawa w Izbie. Słychać głośnie okrzyki z obu stron.

Mówca cytuje wypadki wyklinania wszystkich, którzy głosowali za listą ludową, wymyślenia ludowcom od złości, wyklinania ludowców i socjalistów, niedawania spowiedzi i rozgrzeszenia ludowcom i inne przykłady.

Mówcy przerzywały okrzyki, na sali panowała wielka wrzawa, Marszałek trzykrotnie napominał posła.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Zyg. Seydy wniosek Komisji przyjęto. Drugi punkt porządku dziennego:

pierwsze czytanie ustawy dotyczącej wydobywania minerałów zawierających żywice ziemne — odesłano do Komisji prawniczej.

Punkt 3 porządku dziennego —
sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie zmian w Kodeksie Prawnym i Ustawie postępowania karnego spadł z porządku dziennego na żądanie komisji, która raz jeszcze zażądała rozpatrzenia tego sprawozdania.

Przystąpiono do p. 4-go p. dz. Pos. Zygm. Seyda stwierdził, że uchwała komisji prawniczej, polegająca zatwierdzenie dekretu z dnia 2 stycznia 1919 r., w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej części 4-kodeksu karnego z r. 1903, zapadła jednogłośnie — i z niezłej strony nie podniesiono wątpliwości przeciw tej uchwale.

Wniosek komisji przyjęto.
Do punkt 5-ty p. dz. było

sprawozdanie Komisji Komunikacji w sprawie wniosku sągłego pos. Łańcuckiego i tow. w sprawie przyznania pracownikom kolejowym tymczasowego miesięcznego dodatku drożyznianego.

Pos. Tabaczyński mówi o rozpętaniu się orgii spekulacyjnej, na której cierpi najbardziej kolejarze. Ceny żywności są obecnie takie same, jak w roku przeszłym, kiedy jeszcze nie było przesyłki z Ameryki — i niema nadziei, żeby jakokolwiek poprawa nastąpiła. Ceny żywności nawet mają tendencję zwykłą. Wniosek większości komisji w sprawie dodatków drożyznianych dla kolejarzy różni się od wniosku mniejszości w 3 punktach. Mówca porównywa oba wnioski i robi odpowiednie propozycje.

Pos. Łańcucki prosi Izbę, aby zechciała stanąć po stronie wniosku mniejszości, żądającego większych dodatków drożyznianych dla kolejarzy. Gdyby w obecnych stosunkach wybuchnął strajk kolejowy, to pociągowały za sobą wielkie straty materialne, moralne i kulturalne.

Pos. Dębski stawia w imieniu swego klubu wniosek, aby do dodatku proponowanego przez większość komisji dodać jeszcze 25%. Następnie zaś poniawał nie wszystkie koleje są pod zarządem państwowym, ale niektóre z nich są pod zarządem wojskowym i mają inną placę, zgłasza wniosek, aby właściwie rezolucję, że powyższa uchwała ma obowiązek pracowników kolejowych nie tylko z zarządu państwowego, ale też z zarządu wojskowego. Dalej trezaby wypłacać dodatki dla

kolejarzy w tym stosunku, jak to powiedziano we wniosku, t. j. Mk. 125 w Królestwie a w Małopolsce Kr. 250, co odpowiada mniej więcej kursowi marki — nie tak zaś, jak to dotychczas tłumaczono, że należy wypłacać: Marka równa się półtorze korony.

Pos. Dreszer mówi o groźbie strajków, o ciężkich warunkach aprowizacyjnych, o tem, że pracownicy kolejowi są gorzej uposażeni, niż pracownicy zakładów prywatnych, o niedołęstwie organizacji kolejowych i dochodzi do przekonania, że kolejarzom należyko trzeba podwyżek, ale też trzeba postawienia aprowizacji pracowników na takim poziomie, żeby nie stawali się ofiarami lichwy drożyznianej.

Pos. ks. Lutostawski stwierdza, że ogółowi kolejarzy należy się wdzięczność i niemal podziw za to, że w przelomowym czasie od listopada zesz. r. uratowali kraj od niejednej katastrofy (głosy: słusznie, czesć im!). Ale od pewnego czasu opinia publiczna żyje jak gdyby pod groźbą rzekomej zmiany tego nastroju wśród kolejarzy, pod groźbą rzekomo zbliżającego się strajku kolejowego. Otóż Sejm musi z całą mocą zaznaczyć, że nie groza tego strajku jest przyczyną, i chętnie oświadcza się za należną kolejarzom pomocą materialną. Strajk ten byłby zdradą stanu i Sejm jest pewny, że ołbrzymia większość kolejarzy potępiła stanowczo dążenie do tego strajku i nie dopuściłaby do niego. Mówca porusza sprawę ustąpienia Dyrektora Kolei w Krakowie Zborowskiego, z powodu uchwały wiece kolejarzy łanęjszych 11-maja. Mówca odczytuje protest większości kolejarzy, zaopatrzonej 468 podpisami. W protestie tym jest powiedziane, że zebrani 12 maja kolejarze w Krakowie protestują przeciw terrorowi pewnego odłamu swych kolegów i wzywają Dyrektora Zborowskiego, żeby napowróć objął urządowanie, a od Sejmu domagają się potępienia aktu gwałtu i wydania zarządzeń celem zapewnienia powagi władzy.

Mówca oświadcza, że jego stronnictwo będzie głosowało za poprawką Dębskiego.

W głosowaniu wniosek mniejszości upadł („za“ głosowało 90, „przeciw“ — 134 posłów). Przyjęto wniosek większości wraz z dodatkiem posła Dębskiego.

Nastąpiło

sprawozdanie Komisji Komunikacyjnej o dekrete Naczelnika Państwa w sprawie unieważnienia koncesji na budowę i odbudowę Kolei Żelaznych lub na roboty, dotyczące żeglugi rzecznej, nadanych przez b. rząd rosyjski i b. władze okupacyjne. Sprawozdanie przedstawił pos. Tabaczyński, a Sejm przyjął w trzech czytaniach ustawę zatwierdzającą ów dekret z małą zmianą.

Następnie pos. Rząd przedstawił

sprawozdanie Komisji Starbowo - Budzefowej w sprawie wniosku pos. Ostalcowskiego, dotyczącego zmiany statutu kas gminnych z r. 1906. Mówca opowiedział historię powstania i rozwoju kas gminnych w Królestwie i ich działalności. Następnie mówi, że narazie wniosek Komisji wzywa Rząd, by zmienił statut dotychczasowych kas gminnych i wogóle wyjaśnił sprawę kas gminnych w Państwie.

Wniosek Komisji przyjęto.

Następnie odbyło się bez dyskusji pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie dóbr donacyjnych.

Drugie czytanie odbędzie się po przyjeździe referenta. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

WNIOSKI NAGLE.

Przystąpiono do wniosków nagłych. Uchwalono nagłość wniosku pos. Marka, Diamanda i Witosa w sprawie uwolnienia cukru przyznanego dla zaboru austriackiego od podatku państwowego i powiatowego.

Również uchwalono nagłość wniosku pos. ks. Szczepanowicza i tow. w sprawie Suwalszczyzny. Wniosek opiewa: Wzywa się Rząd, aby niezwłocznie przedsięwziął jak najenergiczniejsze środki celem uwolnienia z pod okupacji niemieckiej Suwalszczyzny upadającej pod jej dżikiem i bezwzględny terror.

Przystąpiono do nagłego wniosku pos. Daszyńskiego w sprawie stosunku Rzeczypospolitej Polskiej do ziem W. Ks. Litewskiego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm oświadcza uroczyście, że Rzeczypospolita Polska nie zamierza wcielić do składu państwowego Polski ziem b. W. Ks. Litewskiego, na mocy uchwały jednostronnej ciał ustawodawczych Polskich. Rzeczypospolita dąży do uwolnienia ziem b. W. Ks. Litewskiego z pod obcej przemocy i do umożliwienia narodom tych ziem wypowiedzenia się o losów swoich własnych i co do stosunku swego do Państwa Polskiego. Rzeczypospolita Polska dąży do łączności z narodem b. W. Ks. Litewskiego na podstawie wspólnych interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Wyraz prawno-państwowy tej łączności odpowiadać ma prawo każdego narodu decydowania o swoim losie.

Pos. Daszyński, uzasadniając nagłość, powiedział, że w Polsce, w Sejmie polskim niema dziś również aktualnego tematu, jak ten. Wiadomości, już teraz oficjalne, stwierdzają, że cała polityka pokojowa świata zagranicznego, skoncentrowana w Paryżu, z niepewnością i niepokojem śledzi stanowisko młodego Państwa Polskiego wobec jego sąsiadów.

Sejm uznał nagłość innych wniosków, które właśnie wywołały niepokój za granicą. Prezydent Ministrów udzielił nam dziś wyjaśnień, z których wynika, że podejrzewają Polskę o imperializm i aneksjonizm. Minister nie może wrócić bez tego uspokojenia, że naród Polski i jego Sejm nie myśli cudzej ziemi zabierać (brawo), że cudzą ziemię uwalniają nawet, czyni to w tym celu, aby przyłączenie jakiegokolwiek tych ziem odbyło się

wedle prawa narodu, wedle prawa swobody, wedle prawa uwolnienia tych ludów z więzów dotąd na nich ciążyących.

Uchwalając nagłość, Izba nie przyjmuje jeszcze meritum, ale da możliwość reprezentacji polskiej wskazania, że rzecz jeszcze nie doszła do stadium ostatecznej decyzji.

Te względy mówią tak wyraźnie o nagłości, że każda Izba, która szanuje swą rolę w polityce, powinna śmiało powiedzieć, światowej, której dziś Rząd polski może żądać od ententy, nie zaciętrzewi się w uporze partyjnym i da możliwość wyrażenia także innego poglądu, niż ten, który dnia 29 kwietnia uzyskał większość dla nagłości innych wniosków. Jeżeli Izba to zrobiła, to obłudnie się zarzuca, że w chwili, kiedy losy Polski wazyły się na konferencji światowej, Polska zapomniała o swych wielkich tradycjach i dała się porwać i omamicić chwilowo polityką partyjną.

Pos. Głabiński, sądzi, że przeciw wnioskowi, względnie nagłości wniosku tak, jak tu został przedstawiony, chyba nikt w Izbie się nie odezwie, wszyscy bowiem jesteśmy tego zdania, że Litwy, zamieszkujące W. Ks. Litewskie — powinny mieć prawo stanowienia o sobie (brawo). Rezolucja p. Dąbskiego, którą przyjęto, i dwa wnioski: Zw. Ludowo-Narodowego i Piastowców, zmierzają nie do czego innego, jak tylko do zabezpieczenia ludności polskiej w obrębie W. Ks. Litewskiego — ciągnącej ku Polsce, prawa należności do Polski. Jeżeli powstały pewne wątpliwości, to nie z naszej winy, żądaliśmy tylko wezwania Rządu, aby poczynił wszelkie starania, by ta polska część Litwy mogła być połączona z Polską zgodnie z wolą miejscowej ludności. Tymczasem stąd poszły telegramy do Paryża, że Sejm, uchwalając nagłość tego wniosku, uchwalil równieżże inkorporację Litwy do Polski. Tylko tego rodzaju wiadomości wywołały pewne zaniepokojenie w Paryżu, ponieważ oczywiście my Polacy nie mamy prawa dziś uchylać wcielenia Litwy do Polski. Takiej uchwały my nie powzięliśmy. Nawet wniosek Piastowców zawierał doświadczenie: „nie przesadzając przyszłych losów Litwy i ziem, które należały do W. Ks. Litewskiego“.

Ponieważ dzisiejszy wniosek nagły zmierza tylko do tego, aby zapewnić zgodnie z ogólną zasadą samostanowienia, także prawo narodów, które zamieszkują historyczną Litwę, do stanowienia o sobie, chyba nikt przeciw niemu wystąpić nie może.

Musimy jednak stwierdzić, że tak samo, jak inne narody, mieszkające w dawnym W. Ks. Litewskim, tak i naród Polski, który tam mieszka, również ma prawo stanowienia o swoim losie (słusznie). Skoro już oświadczył wielokrotnie, że chce być zjednoczony z Polską, nie możemy (tego bronić (słusznie)). My chcemy, aby ten naród należał do Polski, dlatego do wniosku nagłego posła Daszyńskiego stawiamy poprawkę nagłą:

Zasada stanowienia o sobie narodów na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego dotyczyć musi i tej części historycznej Litwy i Białorusi, która ma większość ludności polskiej i ku Polsce ciągnącej. Zgodnie z tem Rzeczypospolita Polska uważa za swój obowiązek zabezpieczyć niewątpliwie prawo mieszkańców polskiej części Litwy i Białorusi do zjednoczenia z całością Ojczyzny i do wybrania swych posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Ostatecznie nagłość wniosku przyjęto. (Brawo i okrzyki).

Załatwiono także rzecz in merito, odsyłając sprawę do Komisji Spraw Zagranicznych.

Nastąpił wniosek nagły pos. ks. Okonia o wysłanie komisji śledczej do Kolbuszowy celem pokojowego załatwienia konfliktu między ludem a wojskiem.

W tej samej sprawie pos. Witos postawił nagły wniosek o wysłanie komisji śledczej z 7 członków.

Pos. Seyda oświadcza, że sprawa nie jest tej wagi, aby w drodze nagłej wysłać osobną komisję, tembardziej, że Rząd wysłał już komisję, która ma zbadać rzecz na miejscu.

P. Minister Spraw Wojskowych generał-por. Ięsiński. Od szeregu dni otrzymuję codziennie sprawozdania o zaburzeniach w środkowej Galicji. Z początku miały one charakter lokalny, nieduży, jednakże rozmiary ich wzrastały. Sprawozdania donosiły, że ruch wzmagają się żywiołowo.

Okazała się konieczność wydania zarządzeń wojskowych, co też i zrobiono. Środki represyjne, jeżeli wypadło je zastosować w niektórych wypadkach, wywarły odpowiedni skutek. Ruch ten uspakaja się. Jednak o tak jaskrawym zarządzeniu, jak stawianie szubienic, nic mi nie wiadomo. Wiemy tylko o tem, że wojsko w trudnych warunkach, stłumilo te rozruchy, doprowadziło do porządku. Wczoraj z ramienia Rządu wysłano specjalną Komisję dla zbadania tej sprawy, Komisję w składzie przedstawicieli: Ministerstwa dla Spraw Wojskowych, Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Sprawiedliwości.

Na radzie Ministrów uchwalono zbadać tę sprawę, nie lekceważąc jej bynajmniej i jeżeli będą winni, to ich ukarać.

Rząd, w szczególności Ministerstwo Spraw Wojskowych, nie może dopuścić, żeby w tych czasach, kiedy my budujemy, pozwolili na ekscesy, przeciwko komunikowi: one by się zwracały, a moim obowiązkiem jest położyć kres ich objawom burzliwości: (głos: bo nie mają co robić). Nie mogą jeszcze dać Wysokiej Izbie sprawozdania, a z chwilą, gdy wróci Komisja, przedłożę szczegółowe sprawozdanie. — Wysoka Izba może być przekonana, że wszystko będzie wyświetlone i sprawiedliwość stanie się zadość.

Pos. Witos mówi, że nie należy nadużywać środka wysłania komisji sejmowej. Ale wysłano komisję niejednokrotnie w sprawach mniejszej wagi. Sprawa rozruchów w tym wypadku jest tak poważna, że klub mówcy nabral przekonania, że komisję wysłać należy. Mówca uzasadnia swój wniosek.

Pos. Seyda wobec tego, że okazuje się, że rozruchy rozszerzyły się na szereg powiatów i przybrały wielkie rozmiary, cofa protest klubu ludowo-narodowego przeciw nagłości wniosku. (Głos: Nic macie dziś szczęścia, panowie).

Pos. ks. Okoń cofnął swój wniosek na rzecz pokrewnego wniosku pos. Witos.

Nagłość wniosku pos. Witos uchwalono. Również przyjęto treść wniosku. Wyборы członków tej komisji śledczej dokona komisja prawnicza.

Odbyło się jeszcze głosowanie nad poprawką pos. Głabińskiego i posłów Związku narodowo-ludowego do wniosku Daszyńskiego. Poprawka ta była zgłoszona także w imieniu posłów Polskiego Zjednoczenia Ludowego, ale p. Ostachowski oświadczył, że Polskie Zjednoczenie Ludowe nie upoważniło wnioskodawców do podpisania go pod wnioskiem.

Nagłość poprawki przyjęto i odesłano ją razem z wnioskiem pos. Daszyńskiego do komisji zagranicznej.

Posiedzenie zamknięto. Następnego dnia o godz. 4ej p.p.

Kronika polityczno-społeczna.

Z Rady Miejskiej. Na posiedzeniu w dn. 15 b. m. pod przewodnictwem p. I. Balińskiego przyjęto wniosek nagły r. Ludwika Sliwskiego w sprawie wyłonienia Komisji dla opracowania projektu służbowego dla pracowników miejskich, postanawiając do Komisji powołać przedstawicieli Magistratu, Rady Miejskiej i ogółu pracowników miejskich.

Następnie r. Kreszński Ludwik, przedstawiciel Nowego Bródna, wystąpił z nagłym wnioskiem w sprawie rozszerzenia linii tramwajowej na przedmieścia.

Rada wniosek ten, brzmiający jak następuje, uchwaliła: Rada m. st. Warszawy uchwala przeciwnie linii tramwajowej do Nowego Bródna w kierunku następującym: ulica Sliwicka na Pradze pod wiadukt na Targówku i po stronie do Nowego Bródna przy drugiej bramie cmentarza Bródzińskiego; oraz wzywa Magistrat do stanowczego wystąpienia do Ministerstwa Kolei Żelaznych o oczyszczenie przejazdu kolejowego z pozostałości szyn“.

Dalej Rada omawiała nagły wniosek w sprawie niewydatnia przez Wydział Zaopatrzenia ludności żydowskiej szmalu i słoniny. Odpowiadając udzielił ławnik Baryka. Rada postanowiła wezwać Magistrat do uregulowania tej sprawy.

Po przerwie dokonano wyborów: do Rady Szkolnej Okręgu Warszawskiego powołano r. St. Kalinowskiego i na zastępcę ks. Sznięckiego; do komisji konkursowej na stanowisko lekarza naczelnego szpitala św. Stanisława — dr. Agnetyczna, M. Lutosławska, dr. Rydzickiego; do komisji konkursowej na stanowisko zarządzającego wydziałem budownictwa — r. Koerner, Karpińskiego i Kusza, wreszcie do komisji do opracowania projektu statutu służbowego — r. Wayda.

W następnym wniosku, w sprawie schronisk, który wszedł pod obrady, wnioskodawca r. Kalinowski domagał się zaprowadzenia w schroniskach miejskich reform, odpowiadających nowoczesnym wymaganiom higieny i wychowania oraz powiększenia ich do takiej liczby, ażeby w schroniskach znalazły się wszystkie dzieci, potrzebujące pomocy i opieki.

Przemawiali r. Kalinowski i Mayzel.

W sprawie tej zabrał głos r. Lypciewicz i przedstawiał wyniki badania specjalnej Komisji, przeprowadzonego w schronisku przy ul. Smolnej Nr. 3. W przemówieniu swem przytacza szereg faktów dosadnie malujących skandaliczną gospodarkę w tym schronisku, gdzie dzieci katowane przez niższy personel schroniska. Przemówienie r. Lypciewicza wywołuje wielkie oburzenie wśród radnych pod adresem W. U Dobroczynności M. U, rozlegają się przymet epitetu nieparlamentarne. Wobec braku quorum przewodniczący zanaję posiedzenie z tem, że poruszona przez r. Lypciewicza sprawa będzie omawiana na posiedzeniu następnem.

Pismo żołnierskie „Wiarus“. Równoległe z „Zolnierzem Polskim“ wychodzi już przeszło od roku tygodnik żołnierski „Wiarus“, wyda any przez sądownictwo naukowo-szkolny Ministerstwa Spraw Wojskowych. Tygodnik ten treścią swą fachowo-praktyczną dostarcza doskonałego materiału dla podoficerów przy wykładach i pogadankach, jak również rozszerza zakres wiedzy z tych dziedzin wśród swych czytelników.

Pismo to rozsyłane jest bezpłatnie do oddziałów wojskowych. Zauważać je można w księgarni wojskowej Sztabu Generalnego, Nowy-Swiat Nr. 69, lub w administracji, mieszczącej się przy Departamencie Naukowo-Szkolnym w pałacu pod Blachą.

Wyplata zasiłków rodzinom żołnierzy. Wyplata zasiłków, przyznanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych dla mieszkających w Warszawie rodzin żołnierzy, pełniących służbę w Wojsku Polskiem, odbywać się będzie w Ratuszu w Kasie zapomóg i rent, według następującego porządku: w poniedziałek, dnia 19 b. m., nazwiska A—Z, we wtorek, dnia 20 b. m., nazwiska E—J, we środę, dnia 21 b. m., nazwiska K—L, we czwartek, dnia 22 b. m., nazwiska M—O, w piątek, dnia 23 b. m., nazwiska P—S, w sobotę, dnia 24 b. m., nazwiska T—Z.

Wyplata zasiłków dla rodzin, mieszkających w powiecie Warszawskim, odbywać się będzie w Kasie Powiatowej przy Placu Bankowym (głównie wejście i piętro), we wtorek, dnia 20 b. m.

Zgłaszający się po odbiór zasiłków, winni legitymować się papierami osobistymi (paszport i t. p.).

Egzaminy wstępne w Państwowej średniej szkole Drogowej w Warszawie rozpoczynają się: wtorek w dn. 15

czwca, jesienne w dn. 1 września. Zapisy kandydatów do dn. 7 czerwca przyjmują kancelaria szkoły (ul. Kopernika Nr. 28), codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od g. 9 do 11 rano. Na zasadzie §§ 2, 3, 4 i 9 Regulaminu egzaminacyjnego, do egzaminów wstępnych na kurs pierwszy, z języka polskiego, matematyki (arytmetyka, algebrę, geometrię), w zakresie 4 klas szkoły realnej i rysunków odręcznych, dopuszczani będą kandydaci w wieku lat od 15 do 18, po złożeniu podania o przyjęcie, zwiastuwaszorecznie nauzasznego, świadectwa z ukończenia 4 klas szkoły średniej, lub 7 oddziałów szkoły powszechnej, świadectwa szczerpienia opsy z przedmiotu, świadectwa o stanie zdrowia odpowiedniego do pełnienia służby technicznej, oraz 25 marek na egzamin. Lo egzaminów wstępnych na kurs drugi, ze wszystkich przedmiotów (nie wyłączając kreślenia i rysunków odręcznych), wykładanych na kursie pierwszym w Państwowej Średniej Szkole Drogowej, dopuszczani będą kandydaci po złożeniu dokumentów wymaganych na kurs pierwszy, z dotychczasem świadectwa o całorocznym pobycie w średniej szkole technicznej odpowiedniego typu.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 15 maja (PAT). — Front galicyjski: Na odcinku chłyzkomi nieprzyjacieli, uszkodziliśmy most pod Barszczowicami i zerwaliśmy połączenie telefoniczne pomiędzy Posadą Chyrowską a Dobroszowicami, zaatakował bardzo znacznymi siłami pozycje nasze na tym odcinku. Nasz kontratak zmusił Ukraińców do ucieczki, zadając im bardzo ciężkie straty.

Na południe od Lwowa silne oddziały ukraińskie uderzyły na Solonkę Małą i Porsnę i zdolały chwilowo postąpić się aż po Sokolniki. Kontratak nasz odrzucił nieprzyjaciela do pozycji wypadowych.

Na północ od Lwowa oddziały nasze zdobyły Kulików i Mierzwice. Podczas akcji tej lotnicy nasi wykonalili kilka lotów druzynowych, ostrzeżliwując z kulomiotów piechotę ukraińską i obrzucając bombami okopy nieprzyjacielskie.

Podczas jednego z ataków zginął śmiałością bohaterką porucznicy piloci Koszrzewski i Motylewski.

Front wołyński: Na północ i wschód od Włodzimierza Wołyńskiego wojsko nasze sforsowało Stochód, zajmując Sokół i Peresep. Na południe i wschód od Włodzimierza Wołyńskiego zajęto Porzyck, Łokacz, Dubrowę i Sądowa, Walki w toku. Nieprzyjacieli poniosł bardzo ciężkie straty, tracąc 12 kulomiotów, dużo innego materiału wojennego i znaczną liczbę jeńców.

Front litewski-białoruski: Béz zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:

Haller, pułkownik

Komunikat poznański.

Poznań, 15 maja (PAT). — Front północny: Na całym froncie w nocy silny ogień z kulomiotów i karabinów do naszych posterunków. Pod Konarami odparto patrol niemiecki. Poza tem spokój.

Front zachodni: Pod Zatumem, Kolnem i Węglem utarczki patroli. Na innych odcinkach ogień karabinowy.

Front południowy: Spokojnie.

Wrocławski, gen. pporucznik.

W Gdańsku.

Gdańsk, 15-go maja. (P. A. T.). — „Gazeta, Gdańska“ donosi: W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie „Volksratu“, na którym zastawiano się nad sposobami zwalczania Polaków. Przedstawiciel generalnej komendy major Wagner, obecny na posiedzeniu, oświadczył, że konfenda jenerala poczyniła już dawno wszelkie przygotowania, aby z jaknajwiększymi siłami wystąpić przeciw Polakom. Major Wagner oświadczył dalej, że sił wojskowych wystarczy, gdyż w najbliższych dniach oczekiwać należy w Gdańsku powrotu wojska niemieckiego z pod Libawy, które stanie do walki z Polakami.

Gdańsk, 15 maja (PAT). — W ubiegłą niedzielę przybyli tu amerykańskie parowce: „Hico“, „Lake St. Regis“ i „Wester — Schiff“, które przywoziły żywność dla Polaków.

Gdańsk, 15 maja (PAT). — Dołychezasowy — a jak się zdaje — ostatni prezes Prus Królewskich, Jagow, ustąpił 10-go maja ze swego stanowiska. Był to jeden z najzacieklejszych hakatystów w Prusach Zachodnich. Jagow wyjechał już zupełnie z Gdańska.

Królewiec — Berlin.

Berlin, 15 maja (PAT). — Celem utrzymania związku między Niemcami a Prusami Wschodnimi magistrat m. Królewca zaproponował urządzenie komunikacji powietrznej między Królewcem a Berlinem.

LISTA OFIAR WALK
za czas od 1 — 10 marca.

Błaszczak Józ, sierż. 4 pp. 13 k., r.; Błonia Adam, 4 p. leg. k. m., r.; Boberówna Adela, 3 kom. etap., r.; Bochenek Kar., baon. ciesz., zag.; Bogusław Tadeusz, st. żoł., zab.; Bojanowska Józefa, san. p. s. 2, zab.; Bonet Bron., r.; Borkowski Edw., plut. 4 p. ul., r.; Brodzicki Ign., l. r.; Brzeziński Jan, 2 p. art. l. r.; Buchman Piotr, 5 p. 8 k., r.; Buczyński Piotr, 4 pp. 9 k. r.; Buffi Karol, 11 uzbroj., r.; Buk Henr., 2 pp., r.; Capski Jan, Oddz. Abrahama, n.; Cahak Leon, por. 37 pp. 1 k., r.; Chamuda Józef, 4 pp. 16 k., r.; Chamut Seb., 9 pp. 3 k., c. r.; Chłopek Stan., bat. ciesz., zag.; Chmieczał Ant., c. r.; Chomin Grzeg., 4 pp. 13 k., r.; Chróścicki Mar., l. r.; Cirus Jan, komp. rob., zab.; Ciepela Leon, ppor. 2 pp. 3 k., l. r.; Ciepłak Piotr, zab.; Cirok Paweł, l. r.; Ciurkiewicz Mich., od. Abrahama, n.; Clapa Józ. 20 pp. l. r.; Cybuch Józ., 1 p. strz., r.; Cybulski Fel., 2 pp. c. r.; Cyrylo Mich. 10 pp., 7 k. l. r.; Czajkowski Filip bat. grod., zag.; Czech Józ., 4 pp. 4 k., r.; Czech Wład., 37 pp. 6 k., r.; Czepczyk Piotr sekc. 1 pp. 5 k., c. r.; Czermak Bron., st. żoł. 5 p. 4 k., r.; Czerniawski Józ. kol. prow. r.; Dafaremski Ad., sekc. 37 pp. 3 k., r.; Daniczak Wład. 8 pp. 2 k., r.; Dąbek Francisz. 37 pp. k. m., r.; Dąbrowski Stan. p. strz. kom., l. r.; Demianczuk Zym. 2 pp. 1 k., c. r.; Dławichowski L. l. r.; Dobrowolski Tad., st. żoł. 12 pp., r.; Dombnowski Stan., 8 pp. 11 k., r.; Domaradzki Mich., 2 p., r.; Deszel Miecz., 10 pp., l. r.; Doumowski Stan., 8 p. 2 k., r.; Drozd Mich., sekc., c. r.; Drzski Stan., ppor. 1 bat. sztr., r.; Dubanowski Stan., 2 pp. 7 k., r.; Dudek Stan., poc. amun., r.; Duli-ban Każ. 2 k., cwiż., l. r.; Durczak Paw., bat. grod., r.; Durniewicz Zym., 9 pp. 4 k., r.; Dwornik Józ., 4 pp. 13 k., r.; Dynda Józ., 15 pp. 2 k., l. r.; Dyrziński Rud. sekc. 5 p. strz. lw., r.; Dylliński Wład., 9 p. leg. 3 k., zab.; Dził Jan, 12 pp. 7 k., r.; Enoch Wilch. 13 pp. 2 k., r.; Etryk Czesł. 4 pp. 16 k., r.; Fabian Ant., leg. oddz. konn., r.; Faluszczak Jan, 12 k. strz., zab.; Federkiewicz Jan, baon. wart. 2 k., r.; Fiala Stan. podch. 2 p. strz. lw. 7 k., r.; Filek Francisz., sierż. 12 pp. 2 k., r.; Filipowicz Jan, sekc. n.; Fint Zym., c. r.; Flak Jan, sekc. 4 pp. 15 k., r.; Florkiewicz Wojc., 37 pp. k. m., r.; Fogel Józ., sekc. 1 bat. warsz., r.; Fok Stef., 1 bat. warsz. 1 k., zab.; Gaban Stef., 6 pp. 2 k., r.; Gadaś Franc., 37 pp. 3 k., r.; Gajewski Wiktor, st. żoł. 3 p. strz., r.; Gałuszka Bazyl, bat. grod., zag.; Gałuszka Mich., bat. grod., zag.; Gamula Stan., 24 pp. 5 k., l. r.; Garbasz Tad., st. żoł. 2 pp. 4 k., c. r.; Gdakówicz And. bat. str., l. r.; Gerek Wal., st. żoł. 4 pp. leg., r.; Gerczak Józ., 37 pp. 6 k., r.; Gerycz Zym., podch., c. r.; Gluza Karol, c. r.; Glowacki Henr. 37 pp., r.; Goczel Jan, bat. ciesz., zag.; Golecowski Jan, l. szw. kaw. 1 w., r.; Grabek Franc., 3 pp. 7 k., c. r.; Grabowski Każ., 30 pp. k. m., r.; Grela Franc., sekc. 37 pp., r.; Greja Jan, 5 pp. 6 k., r.; Grendkowski Miecz., 1 bat. warsz., r.; Gryga Stef., 12 pp. 7 k., r.; Gryziecki Józef, l. r.; Grześniak Jan, 5 pp. c. r.; Gumda Józ., l. r.; Gorczyński Walenty, 2 p. 4 k., c. r.; Górnik Stan., sekc. oddz. Abrah. r.; Hałgas Jan, 20 pp. 2 k., l. r.; Hardin Wład. 2 pp. 1 b. 4 k., l. r.; Hawiak Wład., 37 pp. 2 k., r.; Hezcko Józ., 10 pp. 11 k., r.; Hejta Franc., 12 pp. 7 k., l. r.; Helgott Fel., 37 pp. 6 k., r.; Hedysz Jan, 6 pp., r.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Bał maskowy”, jutro „Żydówka”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Królewski jedynak”, jutro „Pan Posel”.
Teatr Polski. Dziś i jutro „Korjolan”.
Teatr Mały. Dziś „Szczęśliwa Franja”, jutro „Brat mar notrawny”.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Kochanek z obłoków”.
Teatr Nowości. Dziś i jutro „Dokoła miłości”.
Teatr Powszechny. Dziś „Mąż dwóch żon”.
Teatr Praski. Dziś „Moralność pani Dulskiej”.

Firmy polskie zaprasza się do składania ofert na dostawę materiałów, narzędzi i urządzeń znajdujących zastosowanie w kolejnictwie.

Bliższych szczegółów udziela **Centralny Zarząd Kolei Wojskowych**, Warszawa, ul. Wierzbowa 9. 1559

Ajentura Jeneralna w Warszawie Pierwszego Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń założonego w roku 1827

otrzymała zawiadomienie o zgubieniu dowodu zastawowego na udzieloną pożyczkę w ilości Rb. 1650, pod zastaw polisy życiowej za Nr. 13967, na imię Icka Majera Proszowera. Upraszając znaleźć o zmienię tego dowodu do biu- ra Ajentury Jeneralnej przy ulicy Jasnej Nr. 17 w Warsza- wie, jednocześnie zaznacza się, że na zasadzie § 57, ustawy Towarzystwa, zagubiony dowód uważany będzie za nie- ważny, jeżeli nie będzie przedstawiony w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia i w tym wypadku wydany zostanie stornionie dublikat. 2065

OGŁOSZENIE.

Zgromadzenie walne członków Komitetu Rosyjskiego w m. st. Warszawie odbędzie się w poniedziałek 2 czerwca r., b., o godzinie 5-ej wieczór, w lokalu Towarzystwa Hygienicznego (Karowa № 31).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu Komitetu ze swej działalności.
2. Rozpatrzenie projektowanych przez Zarząd rozszerzeń statutu Komitetu Rosyjskiego.
3. Sprawy bieżące.

2090

Zagubili paszporty:

Golik Czesława, Brudnowska 14. 2034
Zander Estera, Krochmalna 3. 2035
Papiński Franciszek, Okopowa 26. 2036
Grosfater Sura, Ruffa, Masza i Chaja, Dzika 25. 2037
Mikucka Antonina, Praga, Sprzeczna 3 a, m. 5. 2038
Glogos Walenty, Rynekowa 3. 2039
Frylinsztajn Izrael Jakób, Dzika 25. 2040
Najgas Aba, Krochmalna 19. 2041
Grunblat Estera, Nowolipie 51 a. 2042
Mularska Frymet, Pawia 71. 2043
Iber Chana Laja, Wieś Wola, Elekcyjna 8. 2044
Organisiak Helena, Leszno 48. 2045
Słonka Aron, Dzika 38 m. 5. 2046
Słonka Szyfra, Dzika 38 m. 35. 2047
Grinblat Chil, Krochmalna 12 m. 62. 2048
Goldfarb Haskel Lejzer, Krochmalna 12 m. 62. 2049
Jablonska Katarzyna, Chmielna 45. 2050
Borensztejn Cywja, Nowolipki 61. 2051
Piekutowski Grzegorz, Szczęśliwka 22 m. 4. 2052
Lichtenstein Bajla, Nowolipie 37. 2053
Wajsbrot Juddel, Praga — Wileńska 5. 2054
London Bejusz, Ciecchanowicz. 2055
Kwekzyłber Sura, Krochmalna 3. 2056
Domański Walenty, Nowolipki 42. 2057
Stefaniak Zofja, Kopernika 10. 2058
Rawicz Szlama, Kopieńska 3. 2059
Kowalczyk Marja, Ogrodowa 28 m. 50. 2061
Wolf Marta Aleksandra, Bielańska 6 m. 5. 2062
Jedrzejski Teofil, Leszno 118. 2063
Grynszpan Lejb, Koźła 9. 2064
Chandelman Jozek, Krochmalna 5. 2066
Szafranska Ryfka Bajla, Miła 5. 2067
Grodner Len, Miła 29. 2071
Nowakowski Ksawery, Młynarska 6. 2072
Szpinak Moszek Szmul, Nowolipki 30. 2073
Kobrynec Bajwel, Karmelicka 17. 2074
Radziński Piotr, Lipowa 9. 2075
Kopañczyk Aleksander, Grzybowska 94. 2076
Balhinder Zelman, Okopowa 44. 2077
Erich Ruchla, Grójcka 88. 2078
Salamowicz, Szmul Ajzyk, Leszno 62. 2079
Cederbaum Chil, Nowolipie 62. 2080
Brzaska Sabina, Chmielna 9 m. 69. 2084
Fortunski Jan, Wępólna 19 m. 15. 2082
Najszewska Chana Ruchla, Muranowska 29. 2083
Matraccki Piotr, Belgijska 4. 2084
Górna Marja, Leszno 146. 2085
Kapota Chana, Radzymińska 61 m. 4. 2086
Kowadło Froim, Łomżyńska 2. 2087
Machowski Pinkus, Łomżyńska 2. 2088
Rozenblum Moszek, Radzymińska 40. 2089
Klajner Michel, Nalewki 32. 1953
Wimber Mosiek, Nowoczysta 4. 1954
Utmacher Pessa Ryfka, Sapierzyńska 10. 1959
Fuss Józef, Krzywe Koło 5. 1959
Frajdenrajch Moszek Aron, Nizka 71. 1960
Markowicz Cedajla, Miła 46. 1961
Faszynk Szajndla, Długa 12. 1962
Janowicz Teofila, Zelazna 84. 1963
Kuzma Stanisław, Browarna 10. 1961
Trojanek Jan, Leszczyńska 8. 1965
Wólcik Feliksa, Tamka 37. 1967
Głusztajn Menachim, Krochmalna 19. 1968
Kohn Ryfka, Krochmalna 19. 1969
Feldfeher Mordka Dawid, Krochmalna 19. 1970
Feldfeher Lejzer, Krochmalna 19. 1971
Woidecki Tomasz, Sienna 93 m. 5. 1972
Goldszlak Jakób, Nalewki 37. 1973
Miropolski Lejb, Muranowska 18/20. 1974
Pinkiel Benjamin, Stawki 34. 1975
Figaszewska Marianna, Nowo Sławińska 7. 1976
Kosik Marianna, Nowo Sławińska 7. 1976
Renkiewicz Antoni, Długa 28. 1996
Warszawski Szaja, Nalewki 15. 1997
Nejman Mendel, Pawia 65. 1998
Kersztajn Chaja Telca, Krochmalna 3. 1999
Gross Bronisław, Nowe Bródno, Palestyńska 4. 2001
Zelicki Szael Ick, Łomżyńska 20. 2001
Rotblat Moszek Szymon, Miła 25. 2003
Zrembrycki Eugeniusz, Brukowa 29. 2004
Wroniec Stanisław, Grodziska 24. 2005
Eichel Szlama, Miła 37. 2006
Bcnisławska Marja, Czackiego 16 m. 20. 2008
Duszek Jan, Przemysłowa 21. 2009
Daciek Grzegorz, Śniadeckich 22. 2010
Zysia Eibuszek Myszyn, Nalewki 49. 2011
Rubin Ryfka, Radzymińska 27. 2012
Głowacki Marjan, Kamienna 5. 2013
Warman Abram Majer, Nowolipie 25. 2014
Zajbel Perla, Sto Jerska 11 a. 2015
Kolasa Franciszek, Wilcza 7. 2017
Dybek Marja, Śliżka 46 m. 2. 2018
Handelman Szmul, Krochmalna 23. 2019

Lopatyczna Helena, Nowolipie 7 m. 16. 2020
Zonand Cipa, Smocza 5 m. 7. 2021
Litman Wolf, Stawki 5/7. 2022
Wajnberg Mordka, Muranowska 33. 2023
Smoszyńska Zofja, Nowo Wolska 8 m. 22. 2024
Cukier Ruchla, Krochmalna 5. 2025
Sobociński Andrzej, Kamionkowska 30. 2026
Pasternak Chaim, Pawia 20. 2027
Mokobocka Chana, Smocza 11. 2030
Zaliwski Jan, Pańska 106. 1992
Geber Jakób, Pawia 28. 1993
Miński Joel, Kawczyńska 29. 1994
Gurfinkel Zysman, Chłodna 38. 1983
Sadowski Józef, Pokorna 3. 1984
Wileńska Gienia, Nowolipki 54. 1985
Libman Brocha, Nowolipki 54. 1986
Jakubowicz Hinda, Pawia 63. 1987
Pietrzak Marianna, Konopacka 12. 1988
Tomaszewska Zofja, Wola, Augustowska 5. 1989
Tomaszewska Zofja, Wola, Augustowska 5. 1989
Bulla Zofja, Freta 47. 1896
Eisnund Jan Karol, Ogrodowa 28. 1897
Berkowicz Dawid, Długa 36. 1898
Brzozowska Józefa, Karmelicka 26. 1899
Adamczyk Michał, Krak.-Przedm. 107. 1902
Sattyn Curta, Ostrowska 9. 1904
Maciej Leszel, Ziola 75. 1905
Szlanowicz Szejwa, Muranowska 4. 1906
Leselbaum Szlama, Rynekowa 3 m. 3. 1907
Marji Tarnowiczki, Pańska 111. 1908
Mühlerad Chil, Dobra 22. 1909
Malinowski Julian, Nowolipki 78. 1910
Apelblat Fajga Gita, Sapieżyńska 19 m. 15. 1911
Szperer Abram, Krochmalna 3. 1912
Sziern Moszek, Pańska 46. 1913
Farberman Chana Fajga, Pawia 37a. 1914
Sznostak Łojza, Wileńska 3. 1915
Mynel Fajga, Ogrodowa 35. 1916
Wilner Regina, Franciszkańska 14. 1917
Frydmacher Sura, Pawia 58. 1919
Joppe Józefa, Al. Jerozolimskie 51. 1920
Sulejowski Andrzej, Rybaki 17. 1921
Kozarzewski Tadeusz, Marjenszjad 13. 1923
Szamocka Marcjanna, Wolska 52. 1924
Staros Franciszek, Przemysłowa 13. 1925
Kohn Ryfka, Praga, Śliwicka 14. 1926
Sterlig Aron, Grochowska 76. 1927
Sorgacz Jakób, Krochmalna 83 m. 6. 1928
Kornblum Izrael Hersz, Mławiska 3. 1929
Gieiberman Dazna, Nowolipki 19. 1930
Kwiatkowska Marjanna, Oboźna 10 m. 8. 1931
Kuznicka Nechuma Gienia, Pawia 71. 1932
Najman Estera, Muranowska 38 m. 71. 1933
Najman Jude Ruchla, Muranowska 38 m. 71. 1934
Edukiewicz Janina, Koszykowa 37 m. 5. 1935
Karykowska Antonina, ul. Konopnickiej 16. 1936
Janeczek Konstantja, Chłodna 2. 1937
Zdybski Aleksander, Praga, Łacha Wiślana. 1938
Marek Teresa, Sosnowa 3. 1939
Perlowski Konstanty, Leszczyńska 9. 1940
Szkopowicz Feliks, Wileńska 41. 1942
Słowik Laja, Gesia 21. 1943
Cwilich Józef, Radzymińska 40. 1944
Płasiński Kapcer, Szkolna 10. 1945
Płasińska Wiktorja, Szkolna 10. 1946
Milberg Zelik, Krochmalna 21 m. 31. 1947
Frejlich Chaja Ruchla, Wolyńska 21. 1948
Atlas Jozek, Łomżyńska 2. 1950
Rosenstejn Jankel, Sprzeczna 6. 1951
Babic Lajb, Tłouckie 7. 1952
Marcinkowska Dominika, Rakowiecka 27 m. 13. 1953
Seweryn Józef, Nowe Miasto 4. 1954
Feliks Rajski, Zaczęca 8. (1895)
Sztajbert Feliks, Nowomiejska 11. 1891
Grundland Hersz Lejb, Muranowska 32. 1892
Zalmanow Fajbisz, Nalewki 7. 1893
Dąbrowski Józef, Kawczyńska 8. 1894
Wólkiewicz Walenty, Pańska 112. 1895
Tadeusz Gołowicz, Krzywe Koło 5. 1767

Skradzono Mk. 70, 2 bony chlebowe, paszport i do- wód służbowy na imię Ptasieńskiego Andrzeja, Freta 9, 2033

Dnia 4 maja skradziono paszport z różnymi dokumen- tami na nazwisko Balicki Adam, jako podany Amerykań- ski. Zastrzeżenia sa porobione, prosi się o zwrot takowych właścicielowi Balickiemu Adamowi, Sowa 3 m. 31. 2068

Zgubiono patenty: 1) Nr. 1004/1919 na imię Jakóba Fin- kelsztajna i subkta. 2) Dawida Fingeruta, platny 26/4 1919. 3) Mendla Turkelteuba Nr. 456/1919.

Węclewski Stanisław, epileptyk, wyszedł ze szpitala w Grójcu 31-go sierpnia 1917 r., pozostawiawszy tam paszport, i zginął bez wieści. Pozostala żona z 2 dziećmi prosi o wie- domość na Piękna 4, do stróża. 2069

Zgubiono matrykulę studentki wyższej szkoły handlo- wej Jadwigi Rasiówny. Uprasza się o łaskawe odniesienie Bagatela 15, m. 29. 2060

Zgubiono patent IV kategorii 1919 roku na drobną sprzedaż mięs. na imię Stanisława Kawczyckiego, ul. Pie- kna Nr. 52. 1957

Zgubiono dowód tymczasowy na imię Dawida Hersz- chorna — Pawia 38, wydany przez Okręg V. 1990

Zgubiono koncepcje na papierosy, wydaną przez okupa- tów dla Związku fryzjerów, Bracka 17. 1901

Skradziono patent za Nr. 1545 na imię Wincentego Ja- rosza, Tamka 37. 1903

Zgubiono książkę ziemieślnicza na imię Ambrulew- cza Adama, Nowe Miasto 3. 2007

Zgubiony został paszport niemiecki, wydany w War- szawie, wraz z biletem wojskowym, na imię Idla Kaminera, Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wygradzeniem. Adres: Muranowska 24, m. 8. 1864

Skradziono paszport, wydany przez władze niemieckie na imię Romana Janotę oraz 2 ósemki 5 klasy loterii klaso- wej na inwalidów wojennych, za Nr. 3097 f i g. Uprzedza- się przed nabyciem. 1896